

GAZETA NIEPOŁOMICKA



EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

Nr 108/304

SIERPIEŃ 2019

ISSN 1429-004

SAMI PISZEMY GAZETĘ: 31 AUTORÓW, 44 TEKSTY



Tysiąc biegaczy w pogoni za zubrem

str. 19

Szkoły na nowo

Jesteśmy na ostatniej prostej rządowej reformy edukacji. W jej efekcie, po dwudziestu latach kończą istnieć gimnazja

str. 2

Most w remoncie

Zarząd Dróg Miasta Krakowa rozpoczął remont mostu na Wiśle pomiędzy Krakowem i Niepołomicami. Koniec prac zaplanowano na 15 października

str. 4

Pomoc i współpraca

11 i 12 lipca odbyły się kolejne etapy projektu Uczmy się pomagać w ramach polskoukraińskiego spotkania młodzieży

str. 10

MARATON.

PO PUSZCZY NIEPOŁOMICKIEJ



4 SIERPANIA 2019
POLANA SITOWIEC



PIERWSZY

MARATON

PO PUSZCZY NIEPOŁOMICKIEJ

WRAZ Z BIEGIEM TOWARZYSZĄCYM NA 7 KM

INFORMACJE I ZAPISY:

WWW.BIEGPOPUSZCZY.PL

WWW.FACEBOOK.COM/BIEGPOPUSZCZY



Lasy Państwowe
zapraszamy

mpec
s.a.
w Krakowie





WYPOCZYNKU, RELAKSU, UWAGAŹNOŚCI

Sierpień to piękny czas. Najlepszy w roku. Nie dość, że jest ciepło, lato, dojrzewają owoce, warzywa są najświeższe, to jeszcze często mamy czas, żeby się tym cieszyć, bo jesteśmy na urlopie. Ale czy się cieszymy? Czy w ogóle to dostrzegamy? Czy z przyzwyczajenia do biegania i pędu w ten sam sposób układamy nasz wolny czas?

Od kilku lat na urlop nie wyjeżdżam nigdzie, wypoczynek muszę organizować sobie na miejscu. Trudniej jest oderwać się od rzeczywistości. Dopadają mnie telefony i maile z pracy, a w domu zawsze jest coś do zrobienia. To fakty, ale z drugiej strony na wszystko jest wtedy nieco inne spojrzenie. Zwiększa się dystans. Mogę spokojnie przyjrzeć się rzeczywistości i zastanowić się, w jaki sposób ją ulepszyć, żeby przez kolejne miesiące zwracała włożoną w nią energię. To też dobry czas na spotkania ze znajomymi i rodziną. Na spokojnie, bez pośpiechu. Uważnie.

Może nie wszyscy chętnie robią przetwory i przyglądają się, jak dzemy „chwytają”. Ale takie zatrzymanie się i skupienie na teraźniejszości jest potrzebne każdemu, niezbędne dla równowagi i warto się tego nauczyć. Początkowo, gdy zmniejszymy obroty i przysiadziemy, myśli nadal pędzą, ale z czasem i one zwalniają, robią przestrzeń w głowie. Nabieramy dystansu do siebie i otoczenia, a w dzisiejszych czasach to niezwykle ważne.

Życzę Państwu sierpnia na zwolnionych obrotach, odpoczynku i właśnie dystansu. Oczywiście również udanej lektury.

Joanna Kocot
redaktor naczelna

TEMATY MIESIĄCA

2. Szkoły na nowo

TWÓJ URZĄD

4. Most w remoncie
4. Staniątka z busem
4. Ruszają prace przy przebudowie boiska w Staniątkach
5. Remontujemy MOA
6. Budowa zjazdu z autostrady
7. Rozbudowa szkoły w Zakrzowie
8. Spotkanie z grupą z Ukrainy
8. Zasłużona emerytura
8. Nowa karetka w niepołomickim pogotowiu
8. Zmiana siedziby ARiMR

WYDARZENIA

9. Rodzinny piknik pod kopcem
10. Pomoc i współpraca
11. Ekoludki poleciały w kosmos!
12. Summer Camp

SPORT

13. Zajęliśmy najlepsze miejsce w naszej historii!
16. Mistrzostwa Europy Spartan Race Dolomity 2019
17. Królewska gra w Królowej Karkonoszy
17. Szachowe zakończenie roku szkolnego
17. Aktualne projekty szachowe
17. Szachy podczas Memoriału T. Szybińskiego
18. Wojtek Dzieciolowski Wicemistrzem Polski w modelarstwie kosmicznym
18. Wicemistrz Polski Juniorów modeli latających!
19. Tysiąc biegaczy w pogoni za Żubrem
20. 160 karateków na obozie w Niepołomicach
22. Wizyta w Japonii

23. Dobre skoki w Leśnej Woli
23. Kolejne udane zawody
23. Zawodowe zwycięstwo Magdaleny Kasprzyk
24. Mierz wysoko – zawody wspinaczkowe

WAKACJE 2019

26. Znajdź 130 różnic

PEDAGOGIKA

28. Uwagażność dla dzieci

BIBLIOTEKA

30. Skład Solny
31. Włączamy się do akcji
32. Mała książka – wielki człowiek
32. Aktywna przestrzeń dla seniora

ASTRONOMIA

33. Wieczór z księżycem
34. Sierpień

NA FALI

36. Spotkania krótkofalarskie

KULTURA

37. O pielęgnowaniu szczęścia
37. Gaude Mater Polonia

HISTORIA

38. Etruria

ZDROWIE I URODA

40. Ziolomania
41. Lekko, zdrowo, kolorowo!
42. B jak botwinka

NASZA OKOLICA

44. Pożegnanie bociana
45. Zapuszczamy korzenie

PUSZCZA NIEPOŁOMICKA

48. Pastuszka

GAZETA NIEPOŁOMICKA

www.niepolomice.eu

Nakład: 5000 egz.

Wydawca: Urząd Miasta i Gminy w Niepołomicach, Plac Zwycięstwa 13, 32-005 Niepołomice

Redakcja: ul. Zamkowa 5, 32-005 Niepołomice
tel. 12 250 94 50, faks 12 250 94 00

e-mail: gazeta@niepolomice.eu

Redaktor naczelna: Joanna Kocot

Korekta: Katarzyna Koćma

Kolportaż: UMiG w Niepołomicach,
tel. 12 250 94 50

Tekstów niezamówionych redakcja nie zwraca, ponadto zastrzega sobie prawo do skracania artykułów, opatrywania ich własnym tytułem i korespondencji.

Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie odpowiada.

Skład: Krzysztof Biliński

Druk: Drukarnia Leyko Sp. z o.o.

www.leyko.pl

Pismo należy do Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej.

Szkoły na nowo

Jesteśmy na ostatniej prostej rządowej reformy edukacji. W jej efekcie po 20 latach kończą istnienie gimnazja

- Znamy ostateczny kształt sieci szkół.
- Gmina Niepołomice wydała ponad 17 milionów złotych, aby dostosować obiekty szkolne do wymogów reformy. Za taką kwotę moglibyśmy zbudować ponad 150 kilometrów chodników.
- Dla uczniów z podwójnego rocznika przygotowano podwójną liczbę miejsc w szkołach ponadpodstawowych.

Remonty i reorganizacje

Od blisko 3 lat podejmujemy starania, aby zawirowania związane ze zmianą systemu edukacji przebiegały tak łagodnie, jak to tylko możliwe. Pracowaliśmy nad zmianami organizacyjnymi, umiejętnym zarządzaniem kadrami w celu uniknięcia zwolnień nauczycieli oraz nad realizacją inwestycji dostosowujących obiekty szkolne do nowych potrzeb.

Gimnazja były „wchłaniane” przez szkoły podstawowe, aby ostatecznie zostać zlikwidowane. Na przykład w Niepołomicach Gimnazjum im. Króla Władysława Jagiełły zostało włączone w strukturę Szkoły Podstawowej im. Króla Kazimierza Wielkiego. Miało to na celu stopniowe przejście szkoły gimnazjalnej w samodzielną szkołę podstawową. Z uwagi na to, przez krótki czas szkoła funkcjonowała w dwóch różnych i oddalonych od siebie miejscach, a uczęszczało do niej niemal 1200 uczniów. Na marginesie można dodać, że w tym czasie oba budynki przeszły remont, który kosztował nasz budżet 8 800 000 złotych. Kolejne 3,3 mln zł. pochłonie budowa kompleksu sportowego i placu zabaw przy obiekcie na Szkolnej.

Budynki po niepublicznych gimnazjach w Staniątkach, w Podłężu i w Zabierzowie Bocheńskim, sąsiadujące bezpośrednio z publicznymi szkołami podstawowymi, zostaną przez nie przejęte. Jeszcze nie wiemy jak będzie wyglądała sytuacja na Woli Batorskiej. Jesteśmy w trakcie negocjacji z kuratorium, które chcemy przekonać do zaakceptowania naszego, przyjaznego uczniom, pomysłu na funkcjonowanie tamtejszej podstawówki.

Nauczyciele gimnazjalni dostawali coraz więcej godzin w szkołach pod-

stawowych. A inne budynki szkolne przechodziły mniejsze lub większe remonty. Dostosowanie pozostałych budynków gimnazjów i szkół podstawowych kosztowało budżet gminy przeszło cztery miliony złotych.

Podwójny rocznik

Jednym z wyzwań reformy postawionym przed samorządami jest równocześnie przyjęcie dwóch roczników uczniów: absolwentów klas III gimnazjów oraz klas VIII szkół podstawowych. Uczniów, których z uwagi na inną podstawę programową, nie można połączyć w jedną klasę.

To również wymagało poniesienia nakładów inwestycyjnych. W związku z reformą nasza gmina została postawiona przed koniecznością wyłożenia ponad miliona złotych na dostosowanie budynków szkół średnich do przyjęcia dwukrotnie wyższej liczby

uczniów. To kolejny milion, którego nie ma w subwencji oświatowej.

Sieć szkół

W maju 2019 roku Rada Miejska ustaliła sieć i obwody publicznych szkół podstawowych i nadała im numery zgodnie z historyczną numeracją [ramka Sieć Szkół].

Przedszkola

Niemal wszystkie punkty przedszkolne przy publicznych szkołach podstawowych zostaną przekształcone w przedszkola samorządowe i włączone w strukturę zespołów szkolno-przedszkolnych. Ta zmiana nie będzie uciążliwa ani dla rodziców, ani dla uczniów, gdyż zajęcia odbywać będą się w tych samych budynkach. Są to zmiany dopasowujące pod kątem organizacyjnym placówki do wymogów rządowej reformy. [ramka Zespoły Szkolno-Przedszkolne]



SIEĆ SZKÓŁ

Uchwała Rady Miejskiej w Niepołomicach z dnia 9 maja 2019 r., ustalająca sieć publicznych szkół podstawowych nadała szkołom podstawowym zlokalizowanym na terenie Niepołomic numery (zgodnie z historyczną numeracją) oraz obwody, które przedstawiają się w następujący sposób:

Szkoła Podstawowa nr 1 im. Tadeusza Kościuszki w Niepołomicach – obwód szkoły: 6 Batalionu, Adama Mickiewicza, Aleja Dębowa, Balonowa, Bocheńska, Bohaterów Getta, Bohaterów Westerplatte, Borówkowa, Brzeska od Nr 36, Brzozowa, Cmentarna, Czerwonnych Beretów, Długa, Droga Królewska, Franciszka Ziemby, Generała Waleriana Czumy, Generała Włodzimierza Potasińskiego, Grzybowa, Heleny Modrzejewskiej, Ignacego Daszyńskiego, Jagiellońska, Jagodowa, Janusza Korczaka, Jodłowa, Osiedle Kaptarz, Kątowna, Komandosów, Krucza, Krzywa, Kusocińskiego, Lawendowa, Leśna, Litewska, Lotnicza, Ludowa, Ludwika Solskiego, Łąkowa, Malinowa, Marudy, Mikołaja Kopernika, mjr Mieczysława Malinowskiego, Modrzewiowa, Myśliwska, Na Grobli, Nagietkowa, Nawigatorów, Oficerska, Okrężna, Olchowa, Opłotki, Osiedle, Błoto, Osiedle Królowej Bony, Osiedle Suszówka, Osiedlowa, Parkowa, Partyzantów, Piaskowa, Piękna, Pilotów, Plac Kazimierza Wielkiego, Plac Zwycięstwa, Ples, plut. Gerarda Makosza, Podlasie, Podlesie, Podoficerska, Poziomkowa, Rumiankowa, Rynek, Saperów, Siostry Elżbiety Czackiej, Smutna, Sosnowa, Spadochroniarzy, Spółdzielcza, Staniątecka, Stefana Roweckiego, Strzelców, Strzelecka, Suszówka, Szeroka, Szewska, Szkolna, Ścieżka Głogowa, Świerkowa, Targowa, Torfowa, Ułanów, Wąska, Wesola, Wiejska, Wielicka, Władysława Sikorskiego, Wojska Polskiego, Wrzosowa, Wspólna, Wyzwolenia, Zabierzowska, Zakole, Zamkowa, Zawita, Zielona, Ziołowa;

Szkoła Podstawowa nr 2 im. Króla Kazimierza Wielkiego w Niepołomicach – obwód szkoły: 3 Maja, Akacja, Bankowa, Boczna, Brzeska do Nr 35, Brzezinki, Fabryczna, Flisaków, Graniczna, Grunwaldzka, Kasztanowa, Klonowa, Kolejowa, Księcia Witolda, Kwiatowa, Łanowa, Magnolii, Młyńska, Moczydło, Mokra, Na Tamie, Nowa, Ogrodowa, Osiedle Robotnicze, Pionierów, Płaszowska, Pociągów Pancernych, Podwale, Polna, Portowa wszystkie numery nieparzyste od numeru 1 do numeru 21, Powiśle, Prosta, Robotnicza, Rotmistrza Witolda Pileckiego, Sadowa, Słoneczna, Stawowa, Stefana Batorego, Stroma, Tadeusza Kościuszki, Topolowa, Trudna, Wiślana, Wiśniowa, Władysława Wimmera, Wroniarka, Zabłocie, Zacisze, Zagrody, Zbożowa

Szkoła Podstawowa nr 3 im. Włodzimierza Puchalskiego w Niepołomicach w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Niepołomicach – obwód szkoły: Skarbowa, Rolnicza, Wodna, Poręby, Wałowa, Wincentego Witosa, Jasna, Kątek, Grabska, Krakowska, Podłęska, Chwałców, Franciszka Książka, Sportowa, Torowa, Niepołomiczka, Chrustowa, Błonie, Różna, Portowa od nr 23 do ostatniego numeru oraz wszystkie numery parzyste.

Mimo tej zmiany uczniowie zachowują odrębne dla każdej placówki samorządu, a rodzice - odrębne rady rodziców. Pomoże to również efektywnie wykorzystywać etaty nauczycieli, pozwalając im łączyć pensum w szkole podstawowej i w przedszkolu. Jednocześnie praca przedszkola nie będzie uzależniona od czasu pracy szkoły. Przedszkola będą działały w ferie, wakacje i inne dni, w których zajęcia szkolne nie są prowadzone.

Zmiana ta nie dotyczy Zabierzowa Bocheńskiego. Tam - z uwagi na rozmieszczenie Zespołu Szkół w różnych obiektach - Rada Miejska powołała dwie osobne placówki: przedszkole i szkołę podstawową, obie z oddziałami integracyjnymi.

Pozostałe remonty

Warto przypomnieć, że gmina Niepołomice niespełna dwa lata temu oddała wybudowaną kosztem 22 milionów złotych nową szkołę podstawową na Jazach. Uczęszcza do niej już ponad 500 uczniów. Rozbudowujemy szkołę w Zakrzowie. Nowe skrzydło będzie miało większą powierzchnię, niż obecnie istniejąca placówka, a budowa wraz z wyposażeniem pochłonie sześć milionów złotych. Przy Szkole Podstawowej w Podgrabiu budujemy boisko. Oprócz tego regularnie doposażamy szkoły i przedszkola w pomoce dydaktyczne i prowadzimy bieżące remonty.

Koszt reformy

Jesteśmy jednym z tysięcy samorządów w Polsce. I jak chyba każdy samorząd chcemy sprawnie zarządzać naszym wspólnym domem. Musimy realizować obowiązki ustawowe, w tym wdrażać reformę oświaty. Nie oznacza to jednak, że nie możemy mieć swojego zdania na temat sposobu jej wprowadzenia.

Stanowisko samorządów było znane od samego początku prac nad zmianami ustawowymi. Związki gmin wskazywały na niebezpieczeństwa płynące z dublowania roczników, ogromne koszty dla samorządów oraz utrudnienia dla uczniów. Abstrahując już od samego celu wprowadzania reformy, którego - oprócz chęci powrotu do systemu obowiązującego dwie dekady temu - wciąż nam nie wyjaśniono.

Jednak dzięki ciężkiej pracy, wielu milionom złotych inwestycji oraz zrozumieniu i cierpliwości uczniów i rodzi-

ców, możemy powiedzieć, że radzimy sobie z wdrażaniem reformy. I pracujemy na rzecz dobrej jakości edukacji, którą traktujemy priorytetowo. Bo inwestycja w wiedzę i umiejętności pozwala nam budować biznesową przewagę konkurencyjną nad innymi samorządami, a młodym ludziom odważnie planować ścieżkę kariery zawodowej. Dlatego rokrocznie dokładamy do systemu edukacji drugie tyle, ile otrzymujemy z subwencji oświatowej. W skali roku to niemal tyle środków, ile placą w formie podatku od nieruchomości wszystkie firmy w Strefie Inwestycyjnej. Ale to się po prostu opłaca.

ZESPOŁY SZKOLNO-PRZEDSZKOLNE

Do zasadniczych zmian dojdzie również od 1 września 2019 r. w strukturze organizacyjnej szkół podstawowych, przy których funkcjonowały do tej pory punkty przedszkolne.

Punkty przedszkolne przy publicznych szkołach podstawowych zostaną przekształcone w przedszkola samorządowe i włączone wraz ze szkołami podstawowymi w strukturę zespołów szkolno-przedszkolnych. W ten sposób powołane do życia zostaną następujące placówki:

Zespół Szkolno - Przedszkolny w Niepołomicach w skład, którego wejdą: Przedszkole Samorządowe nr 2 w Niepołomicach oraz Szkoła Podstawowa nr 3 im. Włodzimierza Puchalskiego w Niepołomicach;

Zespół Szkolno - Przedszkolny w Zagórz w skład, którego wejdą: Przedszkole Samorządowe w Zagórz oraz Szkoła Podstawowa im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Zagórz;

Zespół Szkolno - Przedszkolny w Zakrzowie w skład, którego wejdą: Przedszkole Samorządowe w Zakrzowie oraz Szkoła Podstawowa im. św. Jana Bosko w Zakrzowie;

Zespół Szkolno - Przedszkolny w Sucho-rabie w skład, którego wejdą: Przedszkole Samorządowe w Sucho-rabie oraz Szkoła Podstawowa im. Stanisława Wyspiańskiego w Sucho-rabie;

Zespół Szkolno - Przedszkolny w Woli Zabierzowskiej w skład, którego wejdą: Przedszkole Samorządowe w Woli Zabierzowskiej oraz Szkoła Podstawowa im. Jana Matejki w Woli Zabierzowskiej.

ROMAN PTAK

Burmistrz Miasta i Gminy Niepołomice

Most w remoncie

Marek Bartoszek

Zarząd Dróg Miasta Krakowa rozpoczął remont mostu na Wiśle pomiędzy Krakowem i Niepołomicami. Koniec prac zaplanowano na 15 października.

Trwają prace przygotowawcze przed gruntownym remontem mostu w ciągu ulicy Brzeskiej, bowiem przeprawa łącząca Niepołomice z Krakowem wymaga pilnej konserwacji i naprawy.

W środę 24 lipca został wprowadzony na moście ruch wahadłowy. W pierwszym etapie została wyłączona z ruchu jezdnia i chodnik dla pieszych na kierunku Niepołomice, zaś w następnym etapie jezdnia i chodnik w kierunku Krakowa. Planowany czas realizacji każdego z etapów remontu to około 1,5 miesiąca. W ramach prac remontowych zostanie wymieniona izolacja i nawierzchnia jezdni i chodników, krawężniki, dylatacje i wpusty odwodnieniowe, balustrady i bariery energo-

chłonne – czytamy w komunikacie inwestora.

Dodatkowo z uzyskanych przez nas informacji wynika, że trwa przetarg na remont ulicy Brzeskiej pomiędzy mostem a skrzyżowaniem z ulicą Igołomską. Wyśluzona droga powinna zostać wyremontowana do końca listopada 2019 roku.



Staniątki z busem

Zdzisław Urantówka

Mieszkańcy gminy Niepołomice ponownie mogą korzystać z busa jadącego z Kłaja przez Staniątki, Zakrzowiec i Ochmanów.

16 lipca wznowiono regularne kursy busa na trasie Kłaj – Wieliczka przez Staniątki, Zakrzowiec i Ochmanów. Linie obsługują prywatny przewoźnik D-Bus. Poprzednia firma zrezygnowała z obsługi tej linii 30 czerwca.

Dzięki współpracy nowego przewoźnika oraz samorządów Niepołomic i Kłaja w rekordowo krótkim czasie udało się uzyskać niezbędne zezwolenia, dzięki czemu bus zaczął świadczyć usługi już od 16 lipca. Jest to linia działająca na warunkach rynkowych, dlatego warunkiem jej utrzymania jest rentowność, która wzrasta wraz z liczbą osób korzystających z połączenia.

Właściciel firmy D-Bus poinformował nas, że osoby uprawnione do ulg mogą z nich korzystać od 24 lipca.

Ceny biletów: Staniątki – Wieliczka Cmentarz: 4 zł, Zakrzowiec – Wieliczka: 4 zł, Ochmanów – Wieliczka: 3,50 zł.

Nowy rozkład jazdy znajdą Państwo na naszej stronie www.niepolomice.eu.

Ruszają prace przy przebudowie boiska w Staniątkach

Joanna Musiał

Referat Promocji i Kultury

1 lipca przekazano plac budowy boiska sportowego do piłki nożnej klub LKS Czarni Staniątki. Po przebudowie obiekt zyska zupełnie nowe oblicze

Investycję realizuje Gardenia Sport sp. z o.o. – przedsiębiorstwo wyłonione w ramach przetargu. Jak informuje kierownik budowy Marcin Kulaszewicz, do końca tego roku firma wykona stan surowy 2 budynków, sieci kanalizacyjne, instalację elektryczną oraz podbudowę 3 boisk i bieżni.

Zgodnie z umową całość inwestycji ma być gotowa do 31 grudnia 2020 roku.

Projekt zakłada przebudowę boiska do piłki nożnej LKS Czarni Staniątki z budową masztów oświetleniowych. Boisko ze sztuczną nawierzchnią będzie mieć wymiary 64 na 102 metry.

Wybudujemy też dwa trawiaste boiska treningowe – jedno o powierzchni 18 na 30 metrów, drugie 24 na 56 metrów, a na dodatek powstanie boisko do piłki plażowej.

W obiekcie pojawi się bieżnia dwutorowa, trybuny systemowe, 2 pawilony

obsługi boisk wraz z instalacjami wewnętrznymi: wodociągowo-kanalizacyjną, elektryczną, wentylacją mechaniczną. Wybudowana będzie też altana rekreacyjna.

Zamontowane zostaną piłkochwyty, a wokół obiektu pojawi się ogrodzenie z bramami i furtką, chodniki oraz parking. Przebudowana będzie też infrastruktura odwodnienia, kanalizacji

sanitarnej, przyłącza wody, przyłącza energetycznego.

Wartość inwestycji to 7 686 936,62 zł. Ministerstwo Sportu i Turystyki przyznało nam 2 567 400 zł dofinansowania na ten cel. Pieniądze pochodzą z środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej (FRKF) w ramach Programu Sportowa Polska – Program Rozwoju Lokalnej Infrastruktury Sportowej.



Ministerstwo
Sportu i Turystyki

Remontujemy MOA

Trwa gruntowna przebudowa Młodzieżowego Obserwatorium Astronomicznego. Prace idą wedle harmonogramu

Zgodnie z projektem, wyburzono już stare budynki (materiał z fundamentów, uzyskany przy pomocy kruszarki, będzie wykorzystany do budowy drogi przy obiekcie). Zakończono też prace związane przekładką kanalizacji deszczowej i sanitarnej, pochylni ze schodami, powstały też fundamenty pod nowy budynek.

Młodzieżowe Obserwatorium Astronomiczne po remoncie zyska nowe

możliwości organizacji zajęć i obserwacji nieba – w tym nową kopułę. Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego obiekt zaprojektowano jako parterowy z dwoma dodatkowymi kondygnacjami kopuły.

Budynek będzie się składał z trzech zasadniczych części funkcjonalnych.

1. Pierwsza część to zaplecze biurowe i zaplecze noclegowe (z myślą o uczestnikach nocnych obserwacji)

wraz z niezbędnymi pomieszczeniami technicznymi, socjalnymi i magazynowymi, pokój śniadaniowy, biuro administratora.

2. Druga część posiada funkcję dydaktyczną (sala wykładowa, pokój nauczycielski, pracownia, kopuła obserwatorium, toalety oraz recepcja).

3. Trzecią część stanowi istniejący budynek planetarium (przeznaczony do przebudowy).

Dodatkowo obiekt będzie posiadał zewnętrzne pomieszczenie techniczne, magazyny, śmietnik. Budynek pokryty będzie stropodachem płaskim w systemie odwróconym, pokryty nawierzchnią zieloną, żwirem oraz płytami betonowymi. Przebudowany fragment dachu pokryty będzie blachą aluminiową.

Powierzchnia całkowita: 1683 mkw.

Powierzchnia użytkowa: 1434 mkw.

Kubatura: 6555 m sześć.

Całkowita wartość projektu to ponad 11,4 mln zł. Gmina Niepołomice otrzymała na ten cel ponad 5,7 mln zł dofinansowania w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Małopolskiego na lata 2014-2020.

Wykonawcą inwestycji jest firma Samson sp. z o.o. z Niedomic. Przedsiębiorstwo – wyłonione w ramach przetargu – realizuje już kolejne przedsięwzięcie na terenie naszej gminy. W ubiegłym roku firma wybudowała salę gimnastyczną przy Szkole Podstawowej w Niepołomicach-Podgrabiu, wyremontowała też budynek byłego gimnazjum w Niepołomicach.

Zakończenie robót planowane jest na 30 lipca 2020 r.

Projekt jest realizowany w ramach działania 11.1.2. Rewitalizacja Miast Średnich i Małych – Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Małopolskiego na lata 2014-2020.

JOANNA MUSIAŁ

Referat Promocji i Kultury



Budowa zjazdu z autostrady

Joanna Musiał

Prezentujemy kilka zdjęć z postępów prac przy budowie zjazdu z autostrady A4 w Podłężu.

Obecnie realizujemy roboty przy rondzie północnym i południowym. Dobiegają już końca prace związane z wykonaniem kolumn wzmacniających podłoże. Rozpoczęły się roboty przy kanalizacji deszczowej. Realizujemy też obsyp dwóch mostów do wysokości ok. 1,5 metra nad wierzch tubosidera. Wszystkie prace idą zgodnie z harmonogramem.



Rozbudowa szkoły w Zakrzowie

Joanna Musiał

Referat Promocji i Kultury

Odwiedziliśmy na początku lipca plac budowy przy szkole w Zakrzowie, gdzie powstaje nowa sala gimnastyczna i 5 dodatkowych pomieszczeń lekcyjnych

Do tej pory wykonano już fundamenty żelbetowe, izolację wodochronną, przeciwwilgotnościową, pionową i poziomą oraz izolację cieplną fundamentów. Wymurowano ściany parteru zewnętrzne nośne, ściany wewnętrzne i ścianki działowe. Wykonano też 21 studni żelbetowych do głębokości od 2,5 do 3,5 metra, na których będą umieszczone belki podwalinowe dla wykonania korytarza łączącego starą część szkoły z nowym budynkiem.

Jak dotąd wszystko przebiega zgodnie z harmonogramem. W następnej kolejności wykonane będą stropy żelbetowe, klatki schodowe i rozpocznie się murowanie ścian do 2 piętra.

Koniec inwestycji planowany jest na 30 czerwca 2020 r.



Spotkanie z grupą z Ukrainy

Przemysław Kocur
Referat Promocji i Kultury

12 lipca gościliśmy grupę przedstawicieli Polsko-Ukraińskiego Stowarzyszenia Agrarnego i Charkowskiego Centrum Rozwoju Samorządu Terytorialnego na Ukrainie

Od czterech lat przyglądają się pracy samorządów w Polsce. W tym roku spotkali się z przedstawicielami m.in. Małopolskiej Agencji Rozwoju Regionalnego i Centrum Doradztwa Rolniczego oraz gminy Skała. Przyjechali także do Niepołomic, żeby zapoznać się z naszymi doświadczeniami w zarządzaniu gminą.

Dyskutowano m.in. o rozwoju gospodarczym i strefie inwestycyjnej, zarządzaniu placówkami oświatowymi, przekazywaniu prowadzenia domów



kultury czy szkół stowarzyszeniom oraz o zasadach współpracy z trzecim sektorem. Ukraińcy byli zaskoczeni aż taką aktywnością mieszkańców.

Mieli też okazję zwiedzić Bibliotekę Publiczną i Laboratorium Aktywności Społecznej OpenSpace oraz remizę Ochotniczej Straży Pożarnej.

Zasłużona emerytura

Joanna Musiał
Referat Promocji i Kultury

12 lipca był ostatnim dniem pracy Antoniny Siwek-Pilch, która po 42 latach pracy w urzędzie miasta przeszła na emeryturę.

Antonina Siwek-Pilch pracowała w Urzędzie Miasta i Gminy w Niepołomicach od 1977 roku. Rozpoczęła jako stażystka. W ciągu całej kariery zawodowej była inspektorem ds. Rady Narodowej, kierownikiem Referatu Handlu, Usług, Opieki Społecznej oraz

Zatrudnienia i Kultury. Od 1993 roku pełniła funkcję zastępcy kierownika Urzędu Stanu Cywilnego, a w 2006 r. została jego kierownikiem. W 2014 r. stanęła na czele Wydziału Spraw Obywatelskich. Dyrektorem tego wydziału była do dzisiaj. W czasie wszystkich

lat pracy udzieliła około 1500 ślubów cywilnych. Pani Tosia wśród kolegów z pracy uchodzi za niezwykle ciepłą i serdeczną osobę, zawsze uśmiechniętą i służącą każdemu pomocą.

W pożegnalnym spotkaniu uczestniczył burmistrz Roman Ptak, który podziękował za długoletnią i owocną współpracę, a także pracownicy Urzędu Miasta i Gminy w Niepołomicach.

Życzymy Pani Tosi dużo zdrowia, dalszej pomyślności i dobrego wypoczynku na zasłużonej emeryturze.

Nowa karetka w niepołomickim pogotowiu

Joanna Musiał

Samodzielna Publiczna Stacja Pogotowia Ratunkowego w Niepołomicach wzbogaciła się o nową karetkę – samochód mercedes benz sprinter 319. Nowy pojazd to ambulans sanitarny typu C, wyposażony w specjalistyczny sprzęt do leczenia i transportu pacjentów.

Środki na jego zakup pochodzą z budżetu Gminy Niepołomice (2/3 kosztów) oraz Gminy Kłaj (1/3 kosztów).

Nowy pojazd poświęcił ksiądz proboszcz Edward Bąbol, życząc jedno-

cześnie, by jak najlepiej służył mieszkańcom.

Samodzielna Publiczna Stacja Pogotowia Ratunkowego w Niepołomicach dysponuje 4 karetkami. Dwie jeżdżą w systemie ratownictwa medycznego, jedna jest rezerwowa na wypadek awarii którejś nowszej oraz jedna potrzebna do dodatkowych zadań ratowniczych.

Nowy ambulans zasilil system ratownictwa niepołomickiego pogotowia. Najstarszy z obecnych pojazdów zostanie sprzedany, więc w stacji nadal będą cztery karetki.

Zmiana siedziby ARiMR

Wielickie Biuro Powiatowe ARiMR z siedzibą w Niepołomicach od 1 lipca 2019 r. mieści się w nowej lokalizacji pod adresem ul. Wimmera 52 w Niepołomicach.

Dotychczasowe numery telefonów i faksów pozostają bez zmian.

Rodzinny piknik pod kopcem

Całe rodziny bawiły się w sobotę po południu podczas pikniku Powrót króla Władysława pod kopcem Grunwaldzkim. Świątowanie 609. rocznicy bitwy pod Grunwaldem stanowiło okazję do połączenia historii z zabawą. Była to przede wszystkim doskonała okazja do spotkania się i spędzenia miło czasu z sąsiadami i innymi mieszkańcami miasta



Teren przy kopcu jest jednym z miejsc, gdzie niepołomiczanie chętnie spędzają wolne popołudnia i weekendy. W ostatnich miesiącach trwały prace renowacyjne samego kopca i placu przed nim. Wszyscy zgodnie przyznają, że to miejsce wypiękniało. Powstał nowy plac zabaw, pojawiło się więcej ławek.

Nowym elementem jest pomnik króla Władysława Jagiełły, który został tutaj przeniesiony spod budynku byłego już gimnazjum w Niepołomicach. Przypomnijmy, po reformie oświaty będzie się w nim mieściła Szkoła Podstawowa nr 1, która (podobnie jak przed wieloma laty) będzie nosiła imię Tadeusza Kościuszki. Odświeżenie pomnika w nowym miejscu przez burmistrza Romana Ptaka i przewodniczącego Rady Miejskiej Marka Ciastonia było jednym z oficjalnych punktów spotkania.

Po drugiej stronie terenu zasadzono dęba. To już zwyczaj w Niepołomicach. Mamy nadzieję, że za 50, 100, 150, 300 lat będzie przypominał naszym potomkom, że pamiętaliśmy o wspólnym świętowaniu ważnych narodowych rocznic.

Najważniejszą, a na pewno najbardziej barwną, częścią spotkania był Powrót króla Władysława. Spod zamku ruszył pod kopiec pochód z 18 chorągwiami. Tutaj przywitały go dziesiątki mieszkańców. Król odebrał hołd od pokonanych krzyżaków, po czym udał się na zastłżony odpoczynek.

Przez całe popołudnie przy kopcu stał wielki namiot historyczny. Można w nim było obejrzeć wystawę sprzętów, strojów i wyposażenia rycerskiego. Warto było posłuchać przewodnika, który barwnie opowiadał o tamtych czasach.

W kilku miejscach wokół kopca przeprowadziliśmy gry i zabawy dla dzieci, m.in. walki na miecze, polowanie włócznią na niedźwiedzia, strzelanie z łuku do celu, strzelanie z kuszy do wilków i owiec, budowanie zamku z klocków, burzenie zamku – makiety, karmienia smoka i inne. Na wielkoformatowych kolorowankach można było pomalować postaci i obiekty historyczne.

Nad całością pikniku czuwały Chorągiew Śląska z Dolnego Śląska i Chorągiew Marszałka Wallenroda, w strojach z epoki.

Wydarzenie zostało zorganizowane w ramach projektu Easy Towns II, współfinansowanego z programu Europa dla Obywateli Unii Europejskiej. Jego celem jest wspólne świętowanie wydarzeń i docenianie dziedzictwa narodowego, w tym kulturowego, głównie z myślą o młodzieży, aby w ten sposób zachęcić młodych ludzi do refleksji nad własną historią i kulturą.

PRZEMYSŁAW KOCUR
Referat Promocji i Kultury



Pomoc i współpraca

11 i 12 lipca odbyły się kolejne etapy projektu Uczmy się pomagać w ramach polsko-ukraińskiego spotkania młodzieży



W wymianie bierze udział dziesięciu uczestników Hufca Pracy 6-2 z Niepołomic oraz dziesięciu uczestników z Ukrainy, reprezentujących Pałac Dzieci i Młodzieży Padiyun z Użhorodu.

Tematem przewodnim pierwszej części spotkania są różne aspekty wolontariatu. Młodzież z Ukrainy i Polski wymienia się swoimi doświadczeniami z zakresu udziału i organizacji akcji charytatywnych w środowiskach lokalnych. Wspólnie rozwijają kompetencje społeczne, cechy przedsiębiorcze, poznając przy tym swoje kraje, ich kulturę i siebie nawzajem.

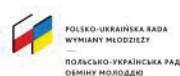
Pierwszy wspólny wolontariat młodzież zrealizowała w schronisku dla zwierząt w Krakowie, w którym przekazała zebrane przez siebie artykuły dla psów i kotów oraz zapoznawała się ze specyfiką funkcjonowania przytułku. Kolejnym działaniem na rzecz potrzebujących była wizyta w Domu Pomocy Społecznej, gdzie przygotowała dla seniorów spotkania przy grillu i wspólną zabawę. W ten dzień wolontariusze z Ukrainy przedstawili podopiecznym DPS tradycje ukraińskie łącząc je z pięknym śpiewem i narodowymi tańcami.

Obecni na spotkaniu: dyrektor Wydziału Edukacji Wiesław Bobowski, prezes Stowarzyszenia Pomoc Bliźniemu Piotr Nowak i dyrektor DPS Piotr Szewczyk gratulowali młodym wolontariuszom zaangażowania i kreatywności oraz życzyli wytrwałości i rozwijania pasji. Wiesław Bobowski w imieniu burmistrza Niepołomic wręczył gościom z Ukrainy upominki.

Kolejnego dnia młodzież zabrała seniorów do Inwałdu. Tym razem inicjatywę przejęli uczestnicy z Niepołomic, którzy w parku miniatur zaprezentowali podopiecznym ze Staniątek i ukraińskim kolegom polską historię w niecodziennej formie.

Finałem projektu będzie zorganizowanie w sierpniu w Użhorodzie konferencji promującej dobre praktyki w wolontariacie młodzieżowym w Polsce i na Ukrainie.

Spotkanie dofinansowane jest przez Polsko-Ukraińską Radę Wymiany Młodzieży z dotacji Ministra Edukacji Narodowej.



MINISTERSTWO
EDUKACJI
NARODOWEJ

ZUZANNA POLAŃSKA

komendantka Hufca Pracy 6-2 z Niepołomic

Ekoludki poleciały w kosmos!

Ekoludki lecą w kosmos! – pod takim hasłem odbyła się półkolonia organizowana przez Niepołomickie Stowarzyszenie Sport-Art (NSSA) realizowana w pierwszym tygodniu lipca, w Społecznej Szkole Podstawowej im. Lady Sue Ryder

Fabula tegorocznych spotkań oparta była na przygodach Ekoludków, wybierających się w podróż kosmiczną, do której należy się odpowiednio przygotować. Przez pięć dni uczestnicy półkolonii, dzieci w wieku 7-9 lat, rozwijały swoją intuicję matematyczno-przyrodniczą oraz kształtowały takie cechy charakteru, jak: systematyczność, pracowitość, odpowiedzialność, samodzielność, a także umiejętność współpracy w grupie. Podstawową formą oddziaływań była zabawa, ponieważ dzieci najchętniej i najszybciej uczą się w działaniu, które jest źródłem radości i miłych doznań.

Pierwszy dzień minął Ekoludkom na poznawaniu najbliższej okolicy. Razem z Zielonym Puszczykiem dzieci spacerowały po Puszczy Niepołomickiej, dokładnie po Rezerwacie Przyrody Wielkie Błoto. Podczas spaceru Agnieszka Lisowska-Woś i Piotr Woś uczyli dzieci rozpoznawać drzewa i obliczać ich wiek na podstawie obwodu, przybliżali zwyczaje niektórych mieszkańców puszczy. Na torfowisku dzieci mogły obserwować motyle i dowiedzieć się o nich wielu ciekawostek. Zielony Puszczyk przygotował także interesujące warsztaty przyrodnicze, podczas których można było oglądać wylinki,

pióra różnych gatunków dzięciołów, słuchać odgłosów wydawanych przez sowy. Największą atrakcją były wypłótki, w których dzieci odnajdywały kości, a nawet całe czaszki zjedzonych przez sowy gryzoni. Warsztaty miały miejsce na polanie Sitowiec, którą udostępniło Nadleśnictwo Niepołomice, a Michał Wieciech, dodatkowo przygotował dla dzieci upominki. Po powrocie do szkoły był obiad, lekcje języka angielskiego, zajęcia ruchowe w sali gimnastycznej oraz podsumowanie dnia, podczas którego dzieci wykonywały miniksiążeczkę o Niepołomicach.

Dzień drugi półkolonii był stacjonarny, ale równie aktywny, jak pierwszy. Ekoludki uczyły się programować Ozoboty (roboty edukacyjne do nauki programowania) i kodować, bawiły się na wirtualnym dywanie, rozwijały zdolność logicznego myślenia i wyobraźnię, grając w *smart games*. Zaczęły również budować stację kosmiczną, która jednocześnie była rakieta. Uczestnicy doskonalili także posługiwanie się językiem angielskim oraz ćwiczyli swoją tężyznę fizyczną.

Trzeciego dnia półkolonii Ekoludki odwiedziły Ogród Doświadczeń, w którym miały możliwość doświadczyć zjawisk przyrodniczych i fizycz-

nych. Dzieci bawiły się interaktywnymi urządzeniami wyjaśniającymi prawa rządzące optyką, hydrostatyką, mechaniką, akustyką i magnetyzmem. Brały także udział w warsztatach geologicznych i szukały skarbu przy użyciu kompasu.

Kolejnego dnia półkolonii Ekoludki uczestniczyły w seansie w planetarium mobilnym. Dzieci dowiedziały się, że w naszym Układzie Słonecznym jest tylko jedna gwiazda, poznały planety i gwiazdozbiory. Po porządnej dawce wiedzy Ekoludki kończyły budowę raketopromu kosmicznego. Montowały poszczególne elementy, przyciski, pokrętła, zbiorniki i kapsuły. Zabawa była fantastyczna, mimo że pracę utrudniał wiatr. W tym dniu również nie zabrakło nauki języka angielskiego i zabaw ruchowych w hali sportowej.

Ostatni dzień półkolonii rozpoczął się podsumowaniem tygodnia, który był pełen przygód, radości i zabawy. Tomasz Donatowicz, prezes NSSA i równocześnie dyrektor Szkoły, w której odbywały się zajęcia, wręczył uczestnikom pamiątkowe certyfikaty, rozdane zostały także ekoludkowe koszulki. Następnie dzieci udały się na Bobrowe Rozlewisko, gdzie swobodnie się bawiły i plażowały.

Organizatorzy jeszcze raz pragną serdecznie podziękować wszystkim uczestnikom, którzy zechcieli wziąć udział w tym wydarzeniu oraz wszystkim osobom, które przyczyniły się do jego organizacji. Żywią także nadzieję, że sprostali oczekiwaniom dzieci i wspólnie spędzony czas był dobrze wykorzystany. Już dziś pragną zaprosić na kolejne przygody Ekoludków, które odbędą się w przyszłym roku w pierwszych tygodniach wakacji.

Zapraszamy i zachęcamy do wypełnienia ankiety ewaluacyjnej, która jest dostępna na profilu społecznościowym NSSA. Przyczyni się to do jeszcze lepszej organizacji wydarzenia w przyszłym roku.

MAGDALENA KULKA
kierownik półkolonii



Summer Camp

wakacyjne spotkanie z kulturami świata

Od kilku już lat okres wakacyjny jest dla okolicznej młodzieży okazją, by nie opuszczając swojej małej ojczyzny, mogła zetknąć się z kulturami innych krajów. Ma to miejsce podczas Summer Campu – półkolonii językowo-kulturowej organizowanej przez Niepołomickie Stowarzyszenie Sport-Art, przy ogromnym zaangażowaniu nauczycieli j. angielskiego ze Społecznej Szkoły Podstawowej im. Lady Sue Ryder. Edycja 2019 miała miejsce w dniach 24-28 czerwca

Zainteresowanie tą inicjatywą jest bardzo duże, co chyba nikogo, kto zaznajomi się z ideą i programem nie dziwi. Największą wartością Summer Campu jest to, że zajęcia prowadzone są przez osoby przyjeżdżające z zagranicy. W tym roku, podobnie jak w poprzednim, do Niepołomic przybyli młodzi ludzie, wszyscy około dwudziestoletni, pochodzący z Tajlandii, Włoch, Indii, Kolumbii i Turcji. Wśród nich cztery dziewczęta i jeden chłopak. Wszyscy każdego dnia uśmiechnięci, pełni energii i gotowości do dzielenia się swoją wiedzą, pomysłami, umiejętnościami. Pisząc o tych ostatnich, mam na myśli przede wszystkim umiejętności językowe. Językiem obowiązującym podczas opisywanego wydarzenia jest bowiem angielski, chociaż, jak się okazało, na finiszu turnus, polscy uczestnicy również wcielili się w rolę nauczycieli i obcokrajowcy kończyli Summer Camp z niemałym zasobem polskich słówek.

Metodami wzmacniającymi umiejętności posługiwania się językiem obcym i poszerzającymi wiedzę na temat innych kultur były przede wszystkim „ice breakers” – integracyjne gry ruchowe, planszowe gry językowe, quizy interaktywne, prezentacje na temat krajów pochodzenia osób prowadzących zajęcia, a także formy teatralne. Metody angażujące, aktywizujące różne zmysły, naturalnie ośmielające młodzież do posługiwania się językiem obcym.

Po zajęciach z obcokrajowcami młodzież mogła odpocząć oglądając film, w języku angielskim oczywiście. Nastrój klubu filmowego budowała sceneria – zasłonięte rolety, ciemność w pomieszczeniu, duży ekran, rozłożone dywaniki, na których można było się wygodnie położyć oraz popcorn przygotowywany na miejscu. Zagraniczni goście wyruszyli w tym czasie na zwiedzanie Małopol-

ski. Będąc w Niepołomicach, zobaczyli nie tylko nasze miasteczko, ale również Kraków, Zamek w Pieskowej Skale, czy Kopalnię Soli w Wieliczce.

Organizatorów niezwykle cieszy zadowolenie polskich uczniów z udziału w tego rodzaju półkolonii. Choć odbywała się ona tuż po zakończeniu roku szkolnego w murach szkoły, wszyscy uczestnicy byli pełni zapału, ciekawości,

pozytywnej energii. Nikt nie narzekał, że nie zdążył odpocząć, że znów będzie się uczył, że musi wstać rano, a nie w południe... A najlepszą wizytówką Summer Campu jest to, że na kolejne edycje zapisują się osoby, które brały udział w poprzednich.

PAULINA OWSIŃSKA-TEJCHMA

Niepołomickie Stowarzyszenie Sport-Art



Zajęliśmy najlepsze miejsce w naszej historii!

Rynek transferowy w Polsce zwariował, a piłkarze korzystają z naszego zainteresowania, podbijają swoje oczekiwania w innych klubach. Zapraszamy na wywiad z prezesem MKS Puszcza Niepołomice, Jarosławem Pieprzycą

Marek Bartoszek: Za nami najlepszy pod względem sportowym sezon w wykonaniu Puszczy Niepołomice. Mimo to dało się odczuć wśród kibiców pewne poczucie rozczarowania zwłaszcza po ostatnim meczu w ramach Pucharu Polski. A jak Pan ocenia ostatni sezon w wykonaniu pierwszej drużyny?

Jarosław Pieprzyca: Bardzo pozytywnie, ale również odniosłem wrażenie, że wśród kibiców pojawiło się przygnębienie. Musimy sobie uświadomić, że utrzymanie zapewniliśmy sobie stosunkowo wcześniej i w ostatnich meczach rundy wiosennej mogliśmy wypróbować zaplecze naszej drużyny, stąd słabsze wyniki. Mimo to zajęliśmy najlepsze miejsce w naszej historii! Mamy poczucie niedosytu, jeśli chodzi o mecz z Miedzią. Straciliśmy trochę kuriozalną bramkę, a na pewno nie byliśmy wtedy słabszym zespołem. Tak się jednak w piłce zdarza.

A patrząc na ligową tabelę po ostatnim meczu sezonu, miał Pan satysfakcję, że za nami w tabeli znalazły się kluby ze zdecydowanie większym potencjałem?

Nie mam satysfakcji, że ktoś jest za nami. Nikomu źle nie życzę. Cieszę się natomiast, że mając najprawdopodobniej najmniejszy budżet w lidze, jesteśmy w stanie konkurować z dużo bogatszymi klubami. Dzięki temu udowadniamy, że wynik sportowy nie zawsze idzie za pieniędzmi.

Pojawiają się czasem w Pana głowie myśli, że gdyby Niepołomice były większym ośrodkiem, a Pan dysponował trochę większym budżetem, to osiągnięcie ekstraklasy nie byłoby wcale takim trudnym zadaniem?

(śmiech) Wiadomo, że jak się jest w pierwszej lidze, to nad nami jest jeszcze Ekstraklasa. Zawsze gdzieś tłą się ambicje, bo trzeba sobie stawiać kolejne cele. Można też przecież marzyć, tego jeszcze nie zabraniają! Myślę, że będąc większym ośrodkiem i mając większy budżet, ale przenosząc ludzi, którzy pracują teraz w klubie, mielibyśmy szansę zamieszać w czołówce.

Mimo wszystko w jednym z najmniejszych miast na szczycie centralnym w sąsiedztwie dwóch dużych klubów w Ekstraklasie i kolejnych dwóch klubów w pierwszej lidze, trudno przekonać partnerów biznesowych do wsparcia niepołomickich Żubrów...

Z zainteresowaniem biznesu jest największy problem. Marki Wisły i Cracovii zdecydowanie łatwiej przyciągają potencjalnych sponsorów. Jeśli ktoś patrzy przez pryzmat budżetów reklamowych czy zasięgów generowanych przez klub, to jesteśmy mniej medialni od nich. Z drugiej strony,



przykład problemów finansowych klubu z Krakowa pokazał, że wcale to nie takie proste i taki klub też może borykać się ze sporymi kłopotami. My jesteśmy klubem lokalnym. Trudno nam pozyskać środki na to, żeby prężniej działać. Firmy ze strefy przemysłowej mają swoje ośrodki decyzyjne za granicą i raczej ich nie interesuje współpraca z nami. Jesteśmy jednak marką, która stale rośnie

i jeszcze kilka lat temu nikt nawet chyba nie przypuszczał, że będziemy stawać się trzecią siłą w Małopolsce.

Telewizja też nie pomaga. Nie próbował Pan protestować, że pierwszoligowe kamery ominęły Niepołomice w ubiegłym sezonie? Fakty były dwie transmisje, ale to te wywalczone przez piłkarzy w Pucharze Polski...

Wiem, że wiele osób w klubie czy w mieście ma o to pretensje. Ja do tego podchodzę spokojnie. Jak będziemy grać tak, że będziemy się ocierać o czołówkę, to chcąc nie chcąc będą musieli nas pokazywać.

Rok wcześniej środki z Pro Junior System zdecydowanie podreperowały budżet. To pomysł, żeby próbować sięgać po finanse za odważne stawianie na młodych zawodników?

Nie ukrywam, że to był bardzo dobry, spory zastrzyk finansowy. Musimy szukać alternatywnych źródeł finansowania i ten system na to pozwala. Mniejmy jednak świadomość, że w tym przypadku kluczowe jest też utrzymanie. Musimy mieć



racjonalną politykę. Niemniej jednak, jeśli wszystko w sezonie będzie układać się według naszych planów, to tak, chcemy w tym roku znów powalczyć o te środki.

Porozmawiajmy chwilę o transferach, bo to zawsze ciekawy wątek, zwłaszcza w tym czasie. Po pierwsze, chyba się spodobał w klubie rynek holenderski – dwóch bramkarzy młodzieżowców, którzy przyszli z tego kraju pokazuje, że Puszcza nie szuka piłkarzy tylko na Podkarpaciu, jak czasem żartobliwie można usłyszeć w klubowych korytarzach.

Nasza siatka scoutingu patrzyła bardzo szeroko! Mieliśmy naprawdę wiele opcji. Tylko że rynek transferowy w Polsce zwariował. Kwoty, których menedżerowie i zawodnicy oczekują, są dla nas kompletnie nieosiągalne. Często piłkarze, widząc zainteresowanie ze strony Puszczy, wykorzystują to, jako chęć podbicia stawki w innym klubie. Mamy w tym momencie dwóch chłopców z Holandii, gdzie przeszli okres szkolenia. Będą rywalizować. Mam nadzieję, że zarówno Karol, jak i Mateusz odnajdą się w naszym środowisku i pomogą w walce o jak najwyższe cele.

Kontynuując ten wątek, przyjdzie zawodników na pozycje, które potrzebowały wzmocnień pokazuje, że wizja trenera Tułacza spotkała się z Pana aprobatą.

Każdy w Polsce szuka napastnika. Ciężko jest znaleźć wartościowego piłkarza, gwarantującego konkretną liczbę strzelanych bramek. Ja ogromnym szacunkiem darzę Marcina Orłowskiego, który wykonuje tytaniczną pracę na boisku, ale on też nie jest robotem i potrzebowaliśmy dać mu wsparcie. Mam nadzieję, że poczynione wzmocnienia okażą się trafione.

Może więc warto sięgać po piłkarzy z drużyn młodzieżowych? Juniorzy Młodzi udowodnili w tym sezonie, że charakter i wolę walki mają na bardzo wysokim poziomie.

To jest dobry moment, żeby pogratulować Leszkowi Taraskowi i jego podopiecznym nie tylko samego awansu, ale fantastycznej pracy w klubie. Chcę powiedzieć, że teraz, kiedy już poznaliśmy pierwszą ligę i wiemy, jakie stawia wymagania, i jak nim sprostać, chcemy zdecydowanie poprawić szkolenie i organizację pracy z młodzieżą. Chcemy mądrze zmodyfikować zarówno pracę w bezpośrednim zapleczu pierwszej drużyny, jak i w naszej akademii. Prowadzę aktualnie zaawansowane rozmowy i mam nadzieję, że już wkrótce będziemy mogli zaprezentować

nasze pomysły i z pomocą odpowiednich ludzi wdrożyć je w życie. Teraz tracimy wielu chłopców na etapie szkolenia, bo są kuszeni przez większe kluby i akademie krakowskie. Myślę jednak, że mamy na tyle dobrą markę, że przy odpowiednim szkoleniu i poprawie infrastruktury będziemy w stanie zasilać przynajmniej jednym zawodnikiem z rocznika szeregów pierwszego zespołu. To jest nasz nadrzędny cel.

Kilka nieudanych prób reaktywowania w Niepołomicach zawodników z „nazwiskiem” spowodowało, że woli Pan dać szansę piłkarzom z niższych lig, będących większą zagadką niż zawodnik z nazwiskiem, który niekoniecznie ma jeszcze ochotę walczyć na 100%?

Oczywiście, że tak. To był nasz błąd. Wyciągnęliśmy z tego wnioski. Piłkarze z przeszłością w Ekstraklasie, którzy zmierzają już do finiszu swojej kariery, nie będą umierać za Puszczę. Ciężko wykrzesać z nich coś więcej. Mamy teraz określoną politykę. Szukamy zawodników, którzy chcą coś w życiu osiągnąć, a Puszcza jest dla nich kolejnym krokiem do spełnienia tego marzenia.

Po dobrym sezonie często jest tak, że ci więksi starają się odebrać najlepszych zawodników tym mniejszym klubom. Prawdę powiedziawszy, nie licząc Miłosza Mleczo, który po prostu wrócił do macierzystego klubu, to w zasadzie żaden z zawodników pierwszego wyboru nigdzie się z Niepołomic nie wybiera. Nie chce mi się wierzyć, że powodem jest brak ofert.

Nam już zęby wyrwano w zimie. Wisła skróciła wypożyczenie Krzyśka Drzazgi, a później też były zapytania. Nie doszło do ich finalizacji, zdradzę, że naprawdę ciekawą propozycję miał Hubert Tomalski, ale nabawił się kontuzji i będzie teraz wracał u nas do formy. My też nie chcieliśmy się pozbywać od razu naszych najlepszych zawodników. Ta drużyna stanowi świetny kolektyw. To jeden z naszych największych atutów.

Lubi Pan stawiać przed trenerem jednoznaczne cele? Tzn. finisz powyżej konkretnego miejsca albo określona runda w rozgrywkach pucharowych?

Absolutnie nie. Nie chcemy jednak stawiać sobie za cel utrzymania. To jest tak, że jak stawiasz taki cel, to możesz spaść. Liczymy na pierwszą połowę tabeli, dzięki czemu zdecydowanie łatwiej osiągnąć cel nadrzędny. Nie chcemy



wytwarzać sztucznej presji. Znamy się już drugo, wiemy czego możemy się po sobie spodziewać i czego oczekiwać. Wierzmy w pracę, a ona się zawsze obroni.

Trener Tułacz często pytany jest w wywiadach o swój staż w Puszczy. I czasem żartuje, że te pytania mają go skłonić do rezygnacji. Czyba nie byłoby łatwo przekonać Pana, żeby podziękować trenerowi bijącemu rekordy na stanowisku pierwszego szkoleniowca Żubrów.

Jeśli chodzi o mnie i o prezesa Karasińskiego, to my trenera nigdy sami nie zwolnimy. Ja wiem, że ktoś teraz się może obruszyć i powiedzieć, że to się łatwo mówi, bo mieliśmy nadspodziewanie dobry sezon, ale mamy do niego pełne zaufanie. Nawet jakby się przydarzyła seria niepowodzeń, a też były trudne momenty, to stoimy na stanowisku, że dobrego trenera nie poznaje się po dobrych wynikach, ale przede wszystkim po tym, jak radzi sobie z kryzysem. Mam świadomość tego, że trener Tułacz nie będzie na zawsze w Puszczy. Chcę jednak, żeby wszyscy wiedzieli, że to on będzie miał prawo decyzji w tej kwestii. I jestem przekonany, że wtedy nie pójdzie ani niżej, ani do tej samej ligi, ale zacznie pracę w Ekstraklasie.

Zdaje sobie Pan sprawę, że to odważna deklaracja? Co więcej byli już prezesi, którzy mówili podobnie, a trener kilka tygodni później żegnał się z posadą.

(śmiech). Zakładam, że wielu się już sparzyło na podobnych słowach i musieli je odwoływać. Ja jednak w tej sprawie pozostanę stanowczy i podkreślę to jeszcze raz. Ja nigdy trenera Tułacza nie zwolnię.

Liga i PZPN stawia klubom kolejne wymagania. Przed klubem konieczność przygotowania i przeprowadzenia procesu podgrzewanej murawy. To infrastruktura będzie teraz priorytetem klubu na najbliższe lata?



Musimy spełniać wymogi licencyjne. One z roku na rok stają się coraz surowsze i to nie tylko pod względem finansowym, tu jest bardzo ścisły monitoring przepływu funduszy, ale właśnie pod kątem infrastrukturalnym. Mam nadzieję, że wspólnie z władzami miasta dostosujemy się do stawianych wymagań.

Kojarzy Pan co związanego z klubem będzie miało miejsce w 2023 roku?

Tak! To będzie nasze stulecie!

Jak i gdzie w Pana planach będzie Puszcza Niepołomice na 100-lecie swojego istnienia?

Razem z prezesem Karasińskim odnosimy czasem wrażenie, że nie docenia się tego, co teraz mamy. Cieszymy się tą pierwszą ligą, bo to, że w niej funkcjonujemy i nasz poziom sportowy nie tylko nie odbiega, ale czasem wielu zaskakuje ekspertów, to naprawdę zasługa wielu ludzi, ale i ogromny sukces klubu. Chciałbym, żebyśmy na 100-lecie naszego klubu nie byli niżej i skupiali się na tych elementach, które mamy mniej rozwinięte i wiemy, że potrzebują teraz naszej szczególnej uwagi. Czego życzę nie tylko sobie, ale i wszystkim naszym sympatykom.

PUSZCZA NIEPOŁOMICE VS

GKS JASTRZĘBIE ⚽ BRUK-BET TERMALICA NIECIECZA
SANDECJA NOWY SĄCZ ⚽ PODBESKIDZIE BIELSKO-BIAŁA
ZAGŁĘBIE SOSNOWIEC ⚽ GKS TYCHY
STAL MIELEC ⚽ GKS BEŁCHATÓW
WARTA POZNAŃ ⚽ ODRA OPOLE

TRYBUNA KRYTA

KARNET
NORMALNY
128 ZŁOTYCH

KARNET
ULGOWY
64 ZŁOTYCH

KARNET
SPECJALNY
16 ZŁOTYCH

TRYBUNA OTWARTA

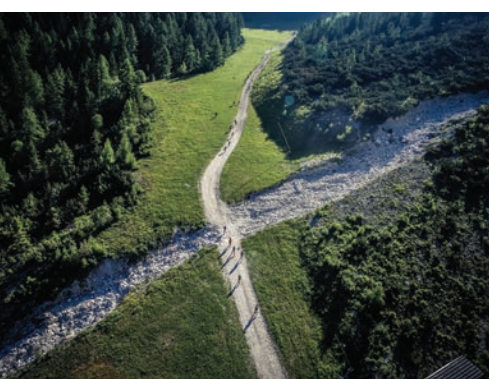
KARNET
NORMALNY
96 ZŁOTYCH

KARNET
ULGOWY
48 ZŁOTYCH

KARNET
SPECJALNY
8 ZŁOTYCH

Mistrzostwa Europy Spartan Race Dolomity 2019

Mistrzostwa w 2019 odbędą się w Alleghe – miasteczku w samym sercu Dolomitów – po tej informacji, opublikowanej przez władze Spartana, wiedziałem że Siwki muszą się tam zjawić



Swoją przygodę musieliśmy rozpocząć od zdobycia kwalifikacji:

Paweł: 2. miejsce w Taranto (Włochy) w grupie wiekowej 25-29

Wojtek: 8. miejsce w Słowackim Raju w wersji zimowej w grupie wiekowej 20-24

Kiedy dostaliśmy informację potwierdzającą kwalifikację, pozostało opłacić start i rozpocząć przygotowania sportowe oraz logistyczne tej wyprawy.

29 czerwca odpowiednio o godzinie 8.20 i 8.30 wystartowaliśmy, mierząc się z 22.5km trasą o przewyższeniu 1800 m, czynnikiem dodatkowym była bardzo wysoka temperatura, ponad 30°C, na trasie rozmieszczono ponad 35 przeszkód m.in.:

- wysokie ściany
- przeszkody sprawdzające równowagę: równoważnia, *slackline*
- 5 rund siłowych (pętla między 500-700m): noszenie m.in. wiadra z żwirem, worków z piaskiem, 40kg łańcuchów,
- przeszkody sprawdzające siłę chwytu: multi-ring, ape hanger, twister, bender, trawers
- przeszkoda sprawdzająca celność: rzut włócznią

i wiele innych drobniejszych mających na celu zweryfikowanie wszechstronność zawodnika.

Wojtek:

Czas: 4:05

Miejsce: 52 w grupie wiekowej 25-29

Paweł:

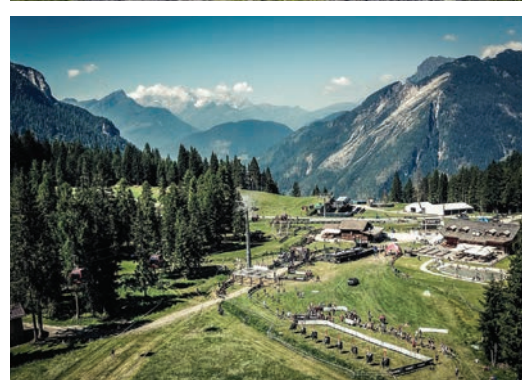
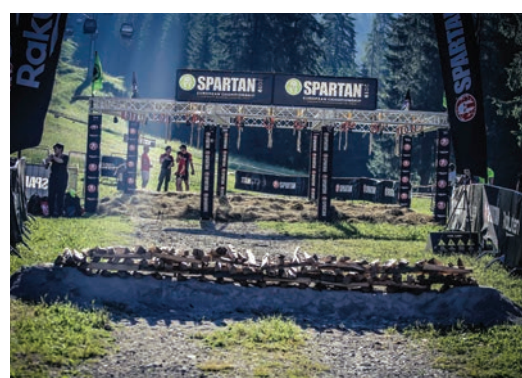
Czas: 4:20

Miejsce: 55 w grupie wiekowej 30-34

Nasza przygoda związana z biegami Spartan Race trwa nieprzerwanie od 2014 r., to była już druga impreza rangi mistrzowskiej na naszym koncie, pomimo że wynik sportowy na papierze nie jest imponujący, to wartość tego wyjazdu była ogromna. Spotkanie na żywo ludzi, których łączy ta sama pasja, start na tej samej trasie z mistrzami – tego nie da się opisać. Byliśmy częścią ponad 30-osobowej reprezentacji Polski. Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy wspomogli nas w tym projekcie, w szczególności władzom Miasta i Gminy Niepołomice.

PAWEŁ SIWEK

zawodnik i trener biegów Spartan Race



Królewska gra w Królowej Karkonoszy

Zofia Łęczek

wychowawczynie UKS Goniec Staniątki

Wyjazdy szachistów nad polskie morze stały się już tradycją, więc kiedy zapadła decyzja, że w tym roku będą szlifować formę i doskonalić swoje umiejętności u podnóża Karkonoszy, nie wszyscy chyba byli zadowoleni. Szybko jednak zmieniło się ich nastawienie, gdy po długich, intensywnych zajęciach mogli korzystać z uroków gór i spacerować po niezwykłych karkonoskich ścieżkach. Zajęcia za-

planowane i prowadzone przez trenerów: Mariana Twardonia, Władimira Shishkina i Józefa Bujaka z pewnością zaowocują lepszą grą i osiąganiem wyższych kategorii szachowych. Na zajęciach omawiano wybrane elementy strategii i taktyki w debiutach, grze środkowej i końcówkach. Już na obozie w turniejach klasyfikacyjnych kilkoro uczestników podniosło swoje kategorie szachowe.

W tym samym miejscu przebywała dziesięcioosobowa grupa wybranych zawodników, którzy szlifowali formę w ra-

mach projektu Klub-2019. Doskonała lokalizacja (Karpacz) pozwalała wypełniać wolny czas wieloma atrakcjami. Uczestnicy zgrupowania doskonale poznali miejsce, w którym przebywali, jego tradycje i historię. W wolnym czasie, którego ze względu na intensywność zajęć szachowych było naprawdę niewiele, poprawiali formę fizyczną, okupując miejscowy „orlik”, uczestnicząc w olimpiadzie sportowej Sprawni i Sprytni, zdobywając Śnieżkę i niższe okoliczne szczyty.

Szachowe zakończenie roku szkolnego

Stanisław Turecki

UKS Goniec Staniątki

Po raz pierwszy, zarząd klubu nie wyręczał się szkołami, tylko sam zorganizował podsumowanie roku szkolnego 2018/2019, które odbyło się na stadionie sportowym LKS Czarni w Staniątkach. Za wyniki w minionym roku szkolnym wyróżniono 48 uczniów, którzy otrzymali pamiątkowe statuetki i listy gratulacyjne. Statuetkami wyróżniono także seniorów, którzy osiągnęli historyczny awans do II ligi, a następ-

nie, po ciężkiej walce utrzymali się w tej klasie rozgrywkowej. Honorowe odznaki PZSzach otrzymali także rodzice, którzy bezinteresowną pracą przyczyniają się do lepszego funkcjonowania klubu. Trenerzy i instruktorzy otrzymali nagrody rzeczowe.

Wszystko to działo się w piątek 21 czerwca. Wcześniej odbyły się turnieje szachowe w ramach projektu Szachowe piątki z Gońcem. Udział wzięło 77 uczestników. Zwyciężył bezapelacyjnie arcymistrz Kamil Mitoń z Niepołomic, który wyprzedził Artura Łapczyńskiego

z Krakowa i Władimira Shishkina z Moskwy. Wśród kobiet, rewelacyjnie zagrała dziewięcioletnia Gabriela Drozd, która wyprzedziła Julię Gaczoł i Emilię Nowak (wszystkie zawodniczki UKS Goniec).

Na życzenie uczestników odbył się turniej rodziny. Zwyciężyli: Ryszard Święch/Przemysław Święch z Niepołomic, drugie miejsce: Kamil Mitoń/Jakub Mitoń/Mateusz Mitoń z Niepołomic, a trzecie: Julia Gaczoł/Damian Gaczoł z Podłęża. Startowało 35 rodzinnych drużyn oraz 3 poza klasyfikacją.



Aktualne projekty szachowe

Stanisław Turecki

UKS Goniec Staniątki realizuje aktualnie dwa projekty grantowe: SZACHOWE PIĄTKI z GOŃCEM oraz KLUB-2019. Ten pierwszy wsparł finansowo Powiat Wielicki, a ponieważ jest rozgrywany na terenie Staniątek, swoją cegiełkę dorzuca także Gmina Niepołomice. Turnieje w ramach tego projektu są otwarte dla wszystkich grup wiekowych. Do rozegrania pozostał jeszcze jeden turniej.

Drugi projekt wsparło Ministerstwo Sportu i Turystyki. Tym razem, środki zostały podzielone pomiędzy dofinansowanie obozu szkoleniowego i zajęcia teoretyczne, które prowadzą: trener, mistrz międzynarodowy – Leszek Ostrowski oraz zawodnik naszego klubu, instruktor – Damian Bednarczyk.

Sygnalizujemy, że tradycyjnie, we wrześniu będziemy przeprowadzać następny projekt: „Szachy – ruch w stronę intelektu”, który uzyskał przychylność finansową Powiatu Wielickiego.

Szachy podczas Memoriału T. Szybińskiego

Stanisław Turecki

W sobotę 22 czerwca, jak zawsze od początku memoriału, swoje turnieje rozgrywali szachiści. W grupie pełnoletnich mężczyzn zwyciężył Przemysław Zieliński (Goniec Staniątki), wygrywając główne trofeum – okazałą beczkę piwa). W grupie kobiet grających w szachy poza zasięgiem rywalków była Ewa Serafin-Duda z Wieliczki, zabierając do domu spory koszyk smakołyków. Grupę juniorów wygrał Jakub Micoła (Goniec Staniątki), a grupę młodzików do lat 10 – Franciszek Klima (Goniec Staniątki). Pod obeliskiem upamiętniającym wspaniałego staniąteckiego działacza, wiązanek kwiatów w imieniu szachistów złożyły zawodniczki: Gabriela Drozd i Zuzanna Kozicka.

Wojtek Dzieciołowski Wicemistrzem Polski w modelarstwie kosmicznym

Krzysztof Gawłowski

instruktor modelarstwa lotniczego i kosmicznego

Starty naszych modelarzy lotniczych w ogólnopolskich zawodach modeli lotniczych i kosmicznych zaowocowały w pierwszym półroczu kilkoma miejscami na podium

Bardzo udany występ modelarze zaprezentowali na 50. Mistrzostwach Polski Modeli Latających dla Juniorów Młodszych, które rozegrano 23 czerwca w Gliwicach. W konkurencji raket z taśmą hamującą – S6A tytuł Wicemistrza Polski wywalczył Wojtek Dzieciołowski, a na szóstym miejscu rywalizację zakończył Michał Kuchta.

W cyklu zawodów modeli szybowców halowych F1N zaliczanych do klasyfikacji Pucharu Polski dwukrotnie zajęliśmy trzecie miejsca w kategorii wiekowej młodzików. W Bochni stało się to za przyczyną Mateusza Pichóra, a w Chrzanowie podium wywalczył Michał Kuchta. Obecnie trwa przerwa letnia w rozgrywkach F1N. Na 130 zawodników sklasyfikowa-

nych w Pucharze Polski w kategorii wiekowej młodzików, bardzo dobre, siódme miejsce zajmuje na razie Michał Kuchta, dwunasty jest Mikołaj Szewczyk, a czternasty Mateusz Pichór. Pozostała czwórka naszych modelarzy, którzy debiutują w rozgrywkach pucharowych, zmieściła się w pierwszej pięćdziesiątce. Natomiast w grupie juniorów młodszych, na tym etapie rozgrywek, na trzynastym miejscu jest Marcin Ostachowicz. Dla przypomnienia dodać jeszcze należy, że modelarze Centrum Kultury w Niepołomicach, to aktualni Wicemistrzowie Polski w konkurencji F1N w kategorii wiekowej juniorów.

Konkurencje: F1N i S6A są na razie jedynymi, w których modelarze z naszej gminy startują w zawodach rangi Mi-

strzostw Polski, Pucharu Polski i Pucharu Świata. Mamy nadzieję, że od kolejnego sezonu włączymy się do rywalizacji w szybowcach swobodnie latających F1A/M i F1H oraz w szybowcach zdalnie sterowanych F3J/M.

Wszystkich chętnych, którzy chcieliby spróbować swoich sił w dyscyplinie sportowej, jaką jest modelarstwo lotnicze zapraszamy do jednej z dwóch modelarni działających przy Centrum Kultury w Niepołomicach: w DK w Zabierzowie Bocheńskim i DK w Woli Batorskiej.



Wicemistrz Polski Juniorów modeli latających!

Krzysztof Gawłowski

instruktor modelarstwa lotniczego i kosmicznego

Wojtek Dzieciołowski z modelarni CK w Niepołomicach został Wicemistrzem Polski Juniorów Młodszych w konkurencji raket S6A

W dniach 22-23 czerwca 2019 w Gliwicach rozegrane zostały 50. Mistrzostwa Polski Modeli Latających dla Juniorów Młodszych. W konkurencji raket z taśmą hamującą – S6A nasz modelarz Wojtek Dzieciołowski z Domu Kultury w Zabierzowie Bocheńskim wywalczył tytuł Wicemistrza Polski.

W tegorocznych Mistrzostwach Polski, w kilku konkurencjach modelarstwa lotniczego i kosmicznego, udział wzięło około 80 juniorów młodszych z całego kraju. Ta kategoria wiekowa obejmuje modelarzy w wieku do lat 16, a od uczestników tej rangi zawodów wymagana jest w licencja sportowa wydana przez Aeroklub Polski.

W konkurencji S6A – raket z taśmą hamującą udział wzięło dwóch naszych modelarzy z Domu Kultury w Zabierzowie

w Bocheńskim: Wojtek Dzieciołowski i Michał Kuchta. Konkurencja S6A polega na uzyskaniu jak najwyższej sumy czasów trzech lotów rakiety wyposażona w silnik o odpowiednim ciągu. Do uzyskania dobrego wyniku niezbędne jest staranne zbudowanie lekkiej rakiety, dysponowanie silnikiem wyczynowym i wystrzelenie jej w odpowiednich warunkach termicznych. Sztuka ta udało się Wojtkowi Dzieciołowskiemu, który o miejsce na podium walczył do ostatniego, trzeciego lotu, uzyskując w nim (jako jeden z trzech zawodników) maksymalny czas wynoszący 180 sekund. Bardzo dobre, szóste miejsce, zajął w tych mistrzostwach Michał Kuchta.

Należy nadmienić, że Wicemistrzostwo Polski Wojtka nie jest przypadkowe, bo w ubiegłorocznych zawodach modeli

kosmicznych zaliczanych do Pucharu Świata, zajął on 5. miejsce (w zawodach Pucharu Świata nie ma klasyfikacji wiekowej).

Modelarzom gratulujemy, a wszystkim chętnych do wypróbowania swoich sił w dyscyplinie sportowej, jaką jest modelarstwo lotnicze i kosmiczne zapraszamy do jednej z dwóch modelarni działających przy Centrum Kultury w Niepołomicach. Zajęcia odbywają się również w wakacje.



Tysiąc biegaczy w pogoni za żubrem

Ponad tysiąc biegaczy wzięło udział w XI Nidec Biegu w Pogoni za Żubrem. Zawodnicy rywalizowali na dystansach 8 i 15 kilometrów



Ostatnia niedziela czerwca upłynęła w Niepołomicach pod znakiem biegaczy. Za sprawą kolejnego biegu w Pogoni za Żubrem w ostatni dzień czerwca przyjechało do nas wielu zarówno zawodników, jak i kibiców. Jak w poprzednich edycjach główny bieg poprzedziły rywalizacje dla dzieci i młodzieży.

Najmłodszy rywalizowali na sprinterskim, około 100 metrowym wyścigu w ogrodach królowej Bony. Medal na mecie był najlepszą nagrodą dla kilkulatków. Ich starsi koledzy, którzy nie mogli jeszcze wystartować w biegu głównym, rywalizowali już w okolicach bramy startowej. Podczas biegów można było zobaczyć sporo walki z przeciwnikami, ale i dobre przygotowanie fizyczne wystarczające na zmierzenie się z dystansami od 400 do 900 metrów.

Punktualnie o godzinie 12.00 na trasę wystartowali seniorzy. Najszybciej na mecie pojawił się po 26 minutach i 55 sekundach Adam Czerwiński, który wygrał rywalizację na 8 kilometrów. Wśród pań najszybsza okazała się Karolina Giza, która 8 km trasy pokonała w 28 minut i 5 sekund. Spośród mieszkańców naszej gminy najlepszy okazał się Dariusz Kułynycz, a wśród pań Magdalena Przytasz.

Spośród startujących na 15 km najszybszy był Roberto Dimiccolli, który przebieg trasę w 52 minuty i 53 sekundy. Wśród pań triumfowała Anna Ficner z czasem 59 minut i 14 sekund.

Na krótszym dystansie sklasyfikowano 560 zawodników. W prawie dwukrotnie dłuższych zawodach linię mety przekroczyło 608 zawodników.

Obecny podczas ceremonii wręczenia nagród burmistrz Roman Ptak, podkreślał wytrwałość i determinację biegaczy. *Serdecznie gratuluję wszystkim startującym, bieg w tak trudnych warunkach atmosferycznych to nie lada wyczyn, a wyniki osiągnięte przez najlepszych zawodników przyprawiają o zawrót głowy* – komentował Roman Ptak.

Zadanie biegaczom starali się ułatwić strażacy ochotnicy oraz spółka Wodociągi Niepołomice, dzięki nim co kilka kilometrów zawodnicy mogli przebiec przez specjalne kurtyny wodne. Grupy wolontariuszy z wodą i medalami na mecie oraz zacieniony park miejski były największą nagrodą dla finiszujących.

Wyniki biegu można znaleźć na stronie www.maratonypolskie.pl.

MAREK BARTOSZEK
Referat Promocji i Kultury



160 karateków na obozie w Niepołomicach

16. Letnia Akademia Karate Tradycyjnego za nami. W obozie, który zorganizowaliśmy w niepołomickiej podstawówce uczestniczyło 160 karateków



Obozowicze zjechali do Niepołomic 25 czerwca i pożegnali się z rodzicami na 6 dni. Dla wielu karateków był to pierwszy w życiu obóz. Najmłodszy uczestnicy mieli po 5 lat.

Dni upływały nam na treningach karate, spacerach, zwiedzaniu okolicznych atrakcji, grach i konkursach sportowych, ale przede wszystkim na dobrej zabawie.

Poranki witaliśmy rozgrzewką w terenie – zwykle w parku miejskim lub na dziedzińcu zamkowym. W ciągu dnia wracaliśmy na treningi do parku, gdzie drzewa zapewniały upragniony cień. Dzieliłiśmy się na grupy i mogliśmy szlifować formę pod okiem senseiów i sempaiów. W trakcie pobytu karatecy nauczyli się m.in. ruchów mistrzowskiego kata jitte, które jest wymagane na 3 Dan (trzeci czarny pas).

W tym roku w połowie obozu sensei Paweł Janusz poleciał do Japonii w towarzystwie senseia Włodzimierza Kwiecińskiego – prezydenta Międzynarodowej Federacji Tradycyjnego Karate-do, z misją rozwoju karate. Zdążył jednak przegzaminować 22-osobową grupę karateków. Gratulujemy wszystkim zmiany koloru pasa.

Wizyty w miejscowych lodziarniach były obowiązkowym punktem każdego dnia. Jednak największą popularnością cieszył się basen, który ustawiliśmy przy szkole, by służył nam przez cały obóz i schładzał w największe upały.

W trakcie spacerów po okolicy odwiedziliśmy Zamek Królewski, wspięliśmy się na Kopiec Grunwaldzki, a część obozowiczów po raz pierwszy zawitała w budynku niepołomickiej Akademii Karate. Dziewczęta odwiedziły też pobliski plac zabaw na Marudach, gdzie urząd miasta zorganizował atrakcje dla najmłodszych.

W wolnym czasie można było pograć w piłkę, postrzelać z łuku, czy pobawić się na szkolnym placu zabaw. Był też czas na regenerację sił podczas oglądania bajek na świetlicy.

Tradycyjnie obejrzelśmy film w Małopolskim Centrum Dźwięku i Słowa. Zaliczyliśmy też wizytę na krytej pływalni. Odwiedziła nas także sensei Katrin Kargbo, która poprowadziła dla karateków zajęcia taneczne.

Spontanicznie zjawił się również Robert Guzik – jeden z czołowych zawodników freestyle football na świecie – i wykonał kilka widowiskowych trików z piłką, budząc przy tym podziw wszystkich uczestników.

Pod koniec obozu niespodziankę sprawili nam strażacy z OSP Niepołomice, którzy przyjechali wozami strażackimi i polewali nas wodą. Tak orzeźwieni mogliśmy wziąć udział w zabawach i konkursach sportowych na orliku. Emocjonujące pojedynki na przeciąganie liny, czy skoki w workach wymagały od obozowiczów nie tylko siły, ale też sprawności i koordynacji. Z kolei najlepiej rozciągnięci wygrali konkurs szpagatów.

Wieczorami szaleliśmy na dyskotekach. Na jednej z nich zjawił się nasz przyjaźni tygrys w kimonie i bawił się razem z nami.

16. Letnią Akademię zakończyliśmy 30 czerwca piknikiem przy niepołomickiej podstawówce. Zjawili się rodzice, którzy najpierw obejrzel pokaz karate w wykonaniu swoich pociech, a potem mogli się posilić kiełbaskami z grilla. Dla dzieci atrakcjami były dmuchane zjeżdżalnie, malowanie twarzy, wata cukrowa czy bańki mydlane.

Dziękujemy wszystkim uczestnikom za wspaniałą zabawę i zapraszamy na kolejne obozy z Akademią Karate Tradycyjnego Niepołomice-Kraków.

Wydarzenie było dofinansowane ze środków Gminy Niepołomice.

JOANNA MUSIAŁ
AKT Niepołomice-Kraków



Wizyta w Japonii

Sensei Paweł Janusz spędził 10 dni w Japonii na przełomie czerwca i lipca 2019. Do kraju kwitnącej wiśni udał się w towarzystwie senseia Włodzimierza Kwiecińskiego, prezydenta międzynarodowej federacji karate.



Karatecy podróżowali między Hokkaido, Sapporo a Tokio. Pierwsze dni wizyty upłynęły głównie na zwiedzaniu Sapporo.

Jednym z celów wyjazdu był udział w ceremonii otwarcia świątyni i dojo w miejscowości Iwamizawa-shi, na wyspie Hokkaido, na którą zaprosił polskich karateków sensei Shimoda. Japończyk był pierwszym nauczycielem senseia Kwiecińskiego. Poznali się w czasie studiów senseia Shimody w Polsce, ponad 40 lat temu, i był to zarazem początek rozwoju karate tradycyjnego w naszym kraju.

Sensei Paweł wykonał podczas uroczystego otwarcia świątyni pokaz kata unsu dla kilkuset gości – *To kata było dedykowane dla Witka Kwiecińskiego (tragicznie zmarłego przed rokiem karateki), który miał je wykonać razem ze mną. 4 lata wcześniej gościliśmy w Japonii i słuchaliśmy o planach budowy na tej właśnie działce, na której dziś stoi świątynia.* – przyznał szef niepołomiczkiej Akademii Karate.

Jak zapewnia niepołomiczanin, jest pod wrażeniem japońskiej gościnności i serdeczności. – *Podczas ceremonii otwarcia przyjęto nas jako honorowych gości.*

W czasie pobytu spotkali się też z senseiem Kamino z Fukuoki oraz senseiem Ogusu z Nagasaki. Obaj gościli w Niepołomicach, przy okazji mistrzostw świata w karate tradycyjnym organizowanych w Krakowie w 2016 roku.

Owocem wspólnych rozmów jest pomysł polsko-japońskiej wymiany młodzieży. – *Na wiosnę przyszłego roku chcemy zorganizować pierwszy wyjazd kilkusobowej grupy naszych młodych karateków do Japonii. Przez dwa tygodnie będą mogli trenować karate i poznawać japońską kulturę* – informuje Paweł Janusz. Następnie młodzi Japończycy zawitają na polskiej ziemi. W planach jest też przyjazd senseia Kamino do Polski i poprowadzenie przez niego zgrupowania.

Drugą częścią wizyty był pobyt w Tokio. Karatecy odwiedzili senseia Yaharę, przyjaciela senseia Kwiecińskiego, który jest żywą legendą i bardzo poważaną osobą w Tokio. Jest nie tylko mistrzem karate, ale i właścicielem firmy ochroniarskiej, która chroni najważniejszych ludzi w kraju. Sensei Paweł miał okazję trenować w jego dojo, które mieści się w jednym z wieżowców w samym centrum Tokio. Japończyk również zapowiedział wizytę w Polsce w 2020 roku.

JOANNA MUSIAŁ
AKT Niepołomice-Kraków



Dobre skoki w Leśnej Woli

Joanna Wypiór
KJK Pod Żubrem

Zawodniczki KJK Pod Żubrem Niepołomice od 5 do 7 lipca gościły na parkurze w Leśnej Woli, tym razem na zawodach rangi ogólnopolskiej i regionalnej.

Po czerwcowych upałach, można śmiało powiedzieć, że odetchnęliśmy, temperatura powietrza była wręcz idealna do startów, ale emocje jak zwykle sięgały zenitu.

W Leśnej Woli reprezentowały nas 3 zawodniczki: Zuzanna Kuc, Kamila Piórkowska i Marta Wypiór. Każda z nich realizowała inne cele treningowe. Marta Wypiór, aż 4-krotnie wyjeżdżała na rundę honorową jako zwyciężczyni! Dla Marty był to ostatni sprawdzian

przed wyjazdem na Ogólnopolską Olimpiadę Dzieci i Młodzieży do Drzonkowa. Gratulujemy naszym parom bardzo udanych startów.

Wyniki:

Marta Wypiór i Gina Royalty
1 miejsce – Średnia Runda, zwykły, 120 cm, ZO
1 miejsce – Mała Runda, dwufazowy, 120 cm, ZO
1 miejsce – Mała Runda, zwykły, 120 cm, ZO

Marta Wypiór i Hokey Pokey
1 miejsce – Finał Małej Rundy, zwykły, 120 cm, ZO
8 miejsce – Mała Runda, dwufazowy, 120 cm, ZO

Marta Wypiór i Albatros
3 miejsce – konkurs zwykły, 110 cm, ZR

Kamila Piórkowska i Rosa
7 miejsce – konkurs zwykły, 100 cm, ZR
bezbłędne przejazdy w L i P

Zuzanna Kuc i Lulana van het Keizershof
bezbłędne przejazdy w L i P

Zuzanna Kuc i Choco Lady
bezbłędne przejazdy w L i P

Kolejne udane zawody

Joanna Wypiór
KJK Pod Żubrem

Za zawodnikami KJK Pod Żubrem Niepołomice zawody regionalne i towarzyskie w WLKS Krakus Swoszowice.

Tradycyjnie wielokrotnie wyjeżdżaliśmy na rundę honorową, a na półkach pojawiły się kolejne trofea.

Podczas zawodów swój debiut miała Wiktoria Radzięta posiadająca kłaczy Estera. Para już od pierwszego dnia pokazała doskonałą formę i sportowe zacięcie. Wspaniale zaprezentowała się nasza kolejna nowa para Wiktoria Styś i 4-letni Just Nothing, którzy zaliczyli swoje pierwsze flot. Również na Oskarze Wiktoria uzyskała jak zwykle wysokie lokaty! Po raz kolejny na czołowych pozycjach plasowała się Marta Wypiór posiadająca Giny Royalty, Hokey Pokey i Albatrosa, która z powodzeniem starowała również w najwyższych konkursach /C1/ i aż 9 razy wyjeżdżała na rundę honorową!

Szczegółowe wyniki znajdziecie poniżej. Warto dodać, że dla kilku naszych zawodniczek były to ostatnie zawody przed wyjazdem na Eliminacje do Ogólnopolskiej Olimpiady Dzieci i Młodzieży, na które ruszamy już 22 czerwca.

Wiktoria Radzięta i Estera:

1 miejsce – /*ex aequo*/ konkurs dokładności LL60
4 miejsce – konkurs LL50 z trafieniem w normę czasu
5 miejsce – konkurs LL70 z trafieniem w normę czasu
1 miejsce – konkurs LL60 dwufazowy
2 miejsce – konkurs LL80 dwufazowy finał rundy srebrnej TPM Wiktoria Styś i Just Nothing
6 miejsce – konkurs LL60 dwufazowy

Wiktoria Styś i Oskar

1 miejsce – konkurs L 100 dwufazowy
6 miejsce – konkurs P 110 zwykły

Marta Wypiór i Albatros
2 miejsce konkurs P 110 dwufazowy
2 miejsce konkurs P1 115 zwykły

Marta Wypiór i Hokey Pokey
1 miejsce – konkurs N 120 cm zwykły
3 miejsce – konkurs C 130 cm zwykły
3 miejsce – konkurs C 130 cm dwufazowy
3 miejsce – konkurs N1 125 cm dwufazowy

Marta Wypiór i Gina Royalty
6 miejsce – konkurs C 130 cm zwykły
1 miejsce – konkurs N1 125 cm dwufazowy
4 miejsce – konkurs C1 135cm dwufazowy

Kamila Piórkowska i Rosa
Bardzo dobre przejazdy na wysokościach L, L1 i P Dariusz Świtek i Just Nothing.

Zawodowe zwycięstwo Magdaleny Kasprzyk

Arkadiusz Małek

29 czerwca w nadmorskiej Rumi, odbyła się zawodowa Gala MMA, K1 Time of Masters czyli Powrót Królów. W zawodach triumfowała Magdalena

Kasprzyk, zawodniczka klubu Target Muaythai Niepołomice.

Widzowie mogli zobaczyć 10 walk, w tym 7 na zasadach MMA oraz 3 na zasadach K1.

Magdalena Kasprzyk walczyła w kar-

cie głównej gali na zasadach K1 do 54 kg. Jej przeciwniczką była miejscowa zawodniczka.

Magda po trzech rundach wygrywa walkę na punkty.

Gratulujemy.

Mierz wysoko – zawody wspinaczkowe



Pierwszego dnia wakacji, tj. 22.06.2019, odbyły się Powiatowe Zawody Wspinaczkowe Mierz Wysoko organizowane przez Niepołomickie Stowarzyszenie Sport-Art. Przedsięwzięcie to zostało dofinansowane ze środków Powiatu Wielickiego.

W zawodach udział wzięło ok. 50 osób z różnych kategorii wiekowych, od dzieci młodszych po seniorów. Najmłodszy uczestnik miał pięć i pół roku! Rywalizacja sportowa miała miejsce na sztucznej ścianie zlokalizowanej w Społecznej Szkole Podstawowej im. Lady Sue Ryder w Niepołomicach. Zawodnicy startowali w kategorii na trudność. Z racji charakteru imprezy, większość zawodników przyjechała do Niepołomic z terenu Powiatu Wielickiego, ale odwiedzili nas także mieszkańcy Wrocławia, Tarnowa, Bełchatowa.

Kiedy numery startowe zostały rozdane, listy zweryfikowane, nastąpiło uroczyste otwarcie zawodów. Dokonał tego Rafał Kanowski, główny organizator i sędzia, wraz z Tomaszem Donatowiczem – prezesem NSSA. Później nastąpiły starty zawodników i prawdziwe sportowe emocje. Drogi wytyczone przez wykwalifikowanych konstruktorów okazały się być prawdziwym wyzwaniem, szczególnie te finałowe. Tylko najlepszym udało się osiągnąć szczyt. Obecność 4 sędziów oraz 4 asekurantów pozwoliły na 4 równoczesne starty różnych osób. Dzięki temu przebieg zawodów był wyjątkowo sprawny. Zachęcamy do odwiedzenia strony www.nssa.pl, aby poznać szczegółowe wyniki.

Zawody Mierz Wysoko były pierwszą dużą imprezą sportową na nowym obiekcie wspinaczkowym w naszej gminie, a w planie są już kolejne. We wrześniu i październiku odbędzie się Puchar Regionalny dzieci młodszych, dzieci, młodzików i juniorów młodszych. Zachęcamy do kibicowania!

Wspinaczka staje się coraz bardziej popularnym sportem na naszym terenie, a bliskość ścianki zachęca, by spróbować choć raz swoich sił w tej dziedzinie. Nieważne, ile lat ma początkujący wspinacz, czy jest dzieckiem czy dorosłym – jest duża szansa zarażenia się tym sportem. Po przerwie wakacyjnej ściana w szkole na Jazach ponownie będzie dostępna dla społeczności lokalnej. Zapraszamy!

PAULINA OWSIŃSKA-TEJCHMA
Niepołomickie Stowarzyszenie Sport-Art



FOT. ANDRZEJ SZCZEPÓCKI

Kosmyk

4REST RUN

15/09/2019 r.
godz. 12:00

MIEJSCE

Puszcza Niepołomska

BIURO ZAWODÓW

Parking leśny przy drodze nr 75
(z akcesoriami gimnastycznymi)

LIMIT UCZESTNIKÓW

500 osób (125 drużyn*)

ZAPISY

www.4restrun.pl

* W skład drużyny wchodzi 4 osoby, klasyfikowane (w zależności od składu zespołu) w kategoriach: K, M, MIX, Firmy. Regulamin na stronie: www.4restrun.pl

BIEG DRUŻYNOWY • 4 x 10 km

ORGANIZATOR:



SPONSORZY:



PARTNERZY:



Nadleśnictwo Niepołomice

W ramach wakacyjnej rozrywki zapraszamy do wspólnej zabawy. Dwa sąsiednie obrazki różnią się od siebie szczegółami. Żeby nie było za łatwo, różnic jest aż 130.



Uważność dla dzieci

Dziesięć nauczycielek szkół podstawowych (oraz samorządowego przedszkola z gminy Niepołomice) uczestniczyło od lutego do czerwca bieżącego roku w projekcie *Jestem uważny. Rosnę!*

Projekt był finansowany w ramach konkursu Lokalni Herosi. 100 inicjatyw przedsiębiorców na 100-lecie niepodległości organizowanego przez EURO-CASH. Do konkursu zgłosiła projekt Fundacja Szkoła Dialogu we współpracy z niepołomickim przedsiębiorcą (zgodnie z założeniami konkursu grantowego) – Firmą Handlowo Usługową Wnęć Market, prowadzącą sklep w Niepołomicach na ul. 3 Maja.

W ramach projektu przetłumaczono z języka francuskiego i wydrukowano zeszyt ćwiczeń dla dzieci wg metody dra Rogera Vittoza zatytułowany *Chcę być uważny* oraz materiały do ćwiczeń uważnej obecności (cykl FoVea1) dla dorosłych uczestników programu. Nauczycielki uczestniczyły w cyklu FoVea 1, a następnie wykorzystywały metody poznane na zajęciach oraz te z przetłumaczonego zeszytu ćwiczeń w pracy z uczniami swoich klas. Do połowy września potrwa ewaluacja (ocena) projektu. W jej ramach uczestniczące w zajęciach nauczycielki wypełnią opracowaną specjalnie na tą okazję ankietę oraz odpowiedzą na pytania zadane przez prowadzącego badania ewaluacyjne psychologa – Annę Pasisz.

Jednakże już dziś, wstępnie, można przekazać informacje uzyskane na ostatnim z cyklu FoVea1 spotkaniu z nauczycielkami. Ich wypowiedzi wskazywały na dobre efekty programu wyrażające się między innymi w pozytywnym wpływie na relacje rówieśnicze w grupach, które uczestniczyły w pro-

jeckie. Większa była też u uczniów świadomość swojego stanu emocjonalnego, znajomość i umiejętność nazywania emocji – wg oceny nauczycielek. Wiele z nich podkreślało, że dzieci chętnie wykonywały proponowane ćwiczenia i korzystały w sposób twórczy z zeszytu ćwiczeń.

Wg badań prowadzonych we Francji od 2013 roku (na uniwersytecie w Grenoble) cykl FoVea 1 przyczynia się między innymi do: lepszego radzenia sobie ze stresem, niepokojem i stanami depresyjnymi, sprzyja poprawie samopoczucia, wzmacnia pozytywne relacje z innymi ludźmi a także umiejętność koncentracji uwagi i zapamiętywania. Uczestniczki zajęć podkreślały dobry wpływ poznanych ćwiczeń na swoje samopoczucie, w tym na: umiejętność skupienia się, kierowania uwagą, cieszenia się drobnymi przyjemnościami codziennego dnia, dbania o chwile dla siebie, co z kolei pomagało lepiej sobie radzić z codziennymi zadaniami i wyzwaniami, których w pracy nauczycielskiej przecież nie brakuje.

Cykl FoVea 1 prowadziła Jadwiga Prokop.

W bieżącym roku Fundacja Szkoła Dialogu zorganizowała także i przeprowadziła szkolenie specjalistów (psychologów i pedagogów) w zakresie programu Szkoła dla Rodziców i Wychowawców w Kaliningradzie. Szkolenie miało na celu przygotowanie rosyjskich realizatorów programu – szkolonych przez Fundację od 2014 roku – do

przejęcia funkcji trenerskich tj. do uzyskania uprawnień do samodzielnego szkolenia specjalistów w Rosji. Odbywało się we współpracy różnych środowisk – m.in. parafii Kościoła katolickiego w Kaliningradzie (pod wezwaniem świętego Wojciecha) oraz eparchii Kaliningradu (diecezji prawosławnej). Na jego zakończenie przyjechał biskup eparchii Kaliningradu – Serafim. Ukazała się też obszerna relacja na stronach internetowych eparchii. <http://kdeparh.ru/v-kaliningrade-proshli-master-klassy-na-temu-obuchenie-dialogu-i-vzaimoponimaniyu-v-seme/>.

Jako Fundacja Szkoła Dialogu jesteśmy też jednym z współorganizatorów programu ZAPUSZCZAMY KORZENIE – <https://www.facebook.com/pages/category/Non-Governmental-Organization--NGO-/Zapuszczamy-korzenie-288007852053583/>. W ramach programu odbyło się 11 spacerów po Puszczy Niepołomickiej, z niektórych z nich ukazały się obszerne relacje w Gazecie Niepołomickiej.

Można więc powiedzieć, że był to owocny rok szkolny w działaniach fundacji. W kolejnym roku szkolnym planujemy kolejny start w konkursie organizowanym przez Eurocash – Herosi innowacyjności – a w jego ramach kontynuację pracy w szkołach wg metody Vittoza. Już dziś prosimy o głosowanie na stronie konkursu na nasz nowy projekt (<https://www.herosiprzedsiębiorczosci.pl/>). Planujemy też prowadzenie cyklu FoVea1 i FoVea2 (dla absolwentów FoVea1) na zasadach komercyjnych w Krakowie oraz programu „Jak mówić, żeby dzieci nas słuchały, jak słuchać, żeby dzieci do nas mówiły?” prowadzonego (tak jak w Kaliningradzie) przez małżeństwo, rodziców już dorosłych dzieci – Jadwigę i Marcina Prokopów. Kontakt i informacje przez stronę: <http://szkoladlarodzicow.com/>.

JADWIGA PROKOP

psycholog, trener programu Szkoła dla Rodziców i Wychowawców, stażystka programu Formation Instructeurs Groupes FoVea® (IGF)



Zapraszamy na

Wielką Letnią Wymianę Książek

11 sierpnia 2019 r.
godz. 15.00-18.00

Park w Niepołomicach

(w razie niepogody
Laboratorium Aktywności Społecznej)



Łąka literacka dla dzieci:

- Plecenie wianków z kwiatów łąkowych i ogrodowych
- Stworki na łące – zabawy plastyczne, tworzenie wielobarwnej łąki
- Malowanie buziek
- „Ostry dyżur literacki” czyli mobilny gabinet lekarski dla dzieci „uczulonych” na czytanie ale też dla najmłodszych, którzy od książek nie stronią



KLUB POSZUKIWACZY HISTORII NIEPOŁOMIC

Skład Solny

Niepołomski skład solny w XVIII i XIX wieku był tematem czerwcowego spotkania Klubu Poszukiwaczy Historii Niepołomic. Ten ciekawy i dla wielu niepołomiczan nieznaną wątek dotyczący historii naszego miasta przybliżył nam Krzysztof Sojka – badacz lokalnej historii, prezes Grupy Poszukiwawczo-Eksploracyjnej Orły historii

Zupy Krakowskie były największym i najbardziej dochodowym przedsięwzięciem Polski przedrozbiorowej. Sprzedaż soli generowała prawie jedną trzecią przychodów królewskiego skarbcza. W Niepołomicach nad brzegiem Wisły wzniesiono z początkiem XVIII w. potężne magazyny, z których wielkie złoto skutkami wiślanymi wysyłano w głąb Rzeczypospolitej. – Tym wstępem, a następnie przygotowaną prezentacją nasz gość wprowadził uczestników spotkania w temat polskich składów solnych oraz naszego.

Małgorzata Międzobrodzka w swojej pracy zatytułowanej Kazimierski-Podgórski Skład Solny (XVI – XIX W.) pisze: Trudno wskazać dokładny czas budowy pierwszego nadrzecznej magazynu solnego nad Wisłą „za Kazimierzem”. Łatwiej wyjaśnić powody jego powstania. W 1496 r. rozszerzono na szlachtę wszystkich ziem koronnych, obowiązujący już wcześniej (od 1454 r.) w Małopolsce, przywilej tzw. soli suchedniowej. Dawał on szlachcie prawo nabywania na własne potrzeby pewnej ilości soli bez pośrednictwa kupców i po określonej cenie bezpośrednio w żupach, tj. tylko w Wieliczce i Bochni. Rozszerzenie przywileju wymagało przyjęcia innego rozwiązania. Na sejmie 1511 r. król Zygmunt Stary

Tak opisał osady w kronice w 1877 roku ówczesny naczelnik Niepołomic Kazimierz Bisztyga w rozdziale pt. „Przedstawienie Miasteczka Niepołomic z jego dziesięcioma przyległościami włościan, w obecnym czasie”/pisowniana oryginalna/

Części gminy miejski odleglejsze mają swoją nazwę starożytną, jak następuje: (...) Część 4ta Świdowa położona nad Wisłą, w której to Król polski Kazimierz Wielki gospodarzowi tamtejszemu Trzosce Dziecię trzymał do chrztu, składa się z 30. Domów drewnianych słomą krytych, nadto ma dwa Domy murowane- jeden drewniany i Solny Skład gontem kryte. (...)

oświadczył, że sól będzie dostarczana wszędzie tam dokąd tylko statkami można będzie dotrzeć. Deklaracja królewska zobowiązała wszystkich administratorów żup krakowskich do organizowania i finansowania regularnych splawów (tzw. defluitacji) soli do komór mazowieckich – królewskich składów solnych utworzonych nad Wisłą, Bugiem i Narwią. (...) Organizacja splawów solnych wymagała wyznaczenia miejsc jej załadunku. Dla soli z Wieliczki było to nabrzeże kazimierskie, dla soli z Bochni wybrano położone nad rzeką Rabą Uście (Solne).

Niepołomski skład solny powstał w 1710 r. po tym, jak zniszczeniu uległy składy portowe w Mogile i Uściu.

Do roku 1724, w okresie dzierżawy żup przez generała majora Wilhelma Miera, powstały tutaj rozległe magazyny solne. Jak podają źródła, budynek niepołomiczki, kryty gontem miał 30 łokci drezdzeńskich (1 łokieć=ok. 56,63 cm) szerokości i 150 długości. Osiem wrót zaopatrzonych było w mostki ułatwiające przetaczanie i składanie soli. Na brzegu wiślanym wybudowano tamę, która spełniała rolę ochrony lądu i budynków przed wodą oraz ułatwiała ładunek soli. Tama od strony wody zbudowana była z pali drewnianych i chrustu, a od strony lądu utwardzona krzemieniem. Na terenie składu znajdowało się również mieszkanie stodołnego. Była to osoba zajmująca się prowadzeniem szczegółowej ewidencji dostarczanej do składu soli, odpowiadał on również za dopełnianie solą rozszczelnionych w transporcie beczek. Znajdowała się tam też rezydencja dla „innych PP Oficjalistów Skarbowych”. Był to budynek zbudowany na fundamentach murowanych z gontowym dachem, sienią, trzema pomieszczeniami mieszkalnymi, kuchnią, spiżarnią, piwnicą i strychem. Obok znajdował,



Wycinek z arkusza nr 38 Józefińskiej mapy topograficznej Królestwa Galicji i Lodomerii z lat 1779-1783 tzw. mapy ppłk Friedricha von Miega

się kurnik, stajenka, chlewik i ogródek. Była także stajnia tzw. wielka wybudowana w 1748 r. dla koni.

Olbrzymi skład solny i budynki dodatkowe znajdowały się wzdłuż brzegu Wisły, mniej więcej w miejscu obecnego składu budowlanego i Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego przy ul. Kolejowej. Na mapach, które pokazał w czasie spotkania Krzysztof Sojka można było zobaczyć, jak ważna była to inwestycja.

Skład niepołomicki należał obok składów w Kazimierzu, Uściu i Sierosławicach, do głównych składów solnych funkcjonujących w XVIII wieku. Przetrwał okres rozbiorów i rządów austriackich, funkcjonując do drugiej połowy XIX wieku. W 1811 r. rozpoczęto budowę nowego portu w Niepołomicach, która została ukończona w 1819 r. W lipcu 1817 r. Franciszek II Habsburg i Karolina Augusta Wittelsbach, podczas po-

10 maja 1579 r. Stefan Batory pozwala na otwarcie wolnej drogi przez niepołomickie dobra królewskie celem sprowadzenia soli z żup Bochni do wiślanej drogi wodnej. W związku z tym urządzono tu skład soli dnia 28 lipca 1646 r.

Marek Sadzewicz, Puszcza Niepołomicka. Monografia turystyczna. Warszawa, 1952 r., s. 7

droży po cyrkule bocheńskim, odwiedzili m.in. niepołomicki skład solny. Wizyta ta świadczy o dużym znaczeniu naszego składu solnego w ówczesnej gospodarce.

Wśród mieszkańców Niepołomic, zwłaszcza tych mieszkających przy brzegu Wisły, wielu zajmowało się fliśactwem. W dokumentach archiwalnych zachowały się nazwiska frachtarzy z Niepołomic i Woli Batorskiej m.in. Karola Trzosa, Wojciecha Skry-

banta, Józefa Pieczonki, Wojciecha Dąbrosia i innych.

W połowie XIX w. tradycję przewozu soli zaprzęgami konnymi i statkami wiślanymi, zaczęła wypierać maszyna parowa. Zmiany w sposobie transportu, które przyniosła ze sobą rozwijająca się sieć połączeń kolejowych, wyraźnie odbiła się na pozycji handlowej składów solnych. W drugiej połowie XIX w. uruchomiono połączenie kolejowe Bieżanów-Wieliczka, a następnie Bieżanów-Niepołomice.

Jakie były losy niepołomickiego składu solnego, magazynów i budynków mieszkalnych znajdujących się na jego terenie oraz kiedy zostały zburzone – nie wiadomo. Jeśli ktoś z Państwa miałby na ten temat jakiegokolwiek informacje, prosimy o kontakt z niepołomicką biblioteką.

Austria splacała Rosji długi za pomoc w stłumieniu powstania Węgierskiego między innymi w postaci dostaw soli. W Niepołomicach przeladowywano bryły soli – tak zwane kruchy, przewożone koleją z Wieliczki – na galery i sptawiano je w dół rzeki.

Stanisław Mirek, Moje Niepołomice. Niepołomice, 1998 r., s. 47

AGNIESZKA GRAB

Biblioteka Publiczna w Niepołomicach

Włączamy się do akcji

Dominika Miklaszewska

Biblioteka Publiczna w Niepołomicach
Filia w Zabierzowie Bocheńskim

Od 15 maja do 14 czerwca Biblioteka w Zabierzowie Bocheńskim włączyła się w ogólnopolską akcję „Łączą nas ptaki” organizowaną przez Fundację Psubraty, a w naszej gminie koordynowaną przez Stowarzyszenie Zielony Puszczyk.

W ramach akcji odbyło się siedem spotkań edukacyjnych, w których udział wzięła grupa trzylatków, trzy grupy z Przedszkola Samorządowego oraz klasy 1-3 Szkoły Podstawowej w Zabierzowie Bocheńskim. Łącznie Bibliotekę odwiedziło 136 Małych Czytelników.

Bohaterami zajęć było siedem ptaków siewkowych, dzieci poznały m.in. ich naturalne środowisko, odgłosy, które wydają poszczególne gatunki, ale przede wszystkim zagrożenia, na które narażone są podczas migracji do Francji.

Na zajęciach dzieci wykonały rysunki poznanych ptaków oraz podpisały list z prośbą o ich ochronę. W ramach akcji „Łączą nas ptaki” wszystkie prace plastyczne oraz listy zostaną wysłane do

francuskich szkół w rejon, gdzie w polowaniach ginie najwięcej ptaków.

Zainteresowanych ochroną i obserwacją ptaków zapraszamy do korzystania z księgozbioru biblioteki.



Mała książka – wielki człowiek

Justyna Żak

Biblioteka Publiczna w Niepołomicach

Od września 2019 roku Biblioteka Publiczna w Niepołomicach oraz cztery jej filie zainicjują udział w ogólnopolskiej kampanii dla najmłodszych czytelników i ich rodziców „Mała książka – wielki człowiek”.

To już druga edycja projektu, ale tym razem przeznaczona dla dzieciaków od 3 do 6 lat. Na maluchy będą czekały bezpłatne wyprawki, w których znajdzie się książka dostosowana formą i treścią dla przedszkolaka oraz Karta Małego Czytelnika, na której podczas każdej wizyty w bibliotece przybędzie naklejka. Po zebraniu dziesięciu naklejek Mały Czytelnik zostanie uhonorowany imiennym dyplomem. Natomiast rodzice będą mogli skorzystać z broszury informacyjnej dotyczącej ogromnej roli czytania w rozwoju ich dziecka. Zapraszamy do udziału w projekcie!



Aktywna przestrzeń dla seniora

Inga Rucińska, Rafał Solarz

Laboratorium Aktywności Społecznej

Seniorze, żyj zdrowo! – to tytuł zrealizowanego projektu dla seniorów składającego się z dwóch bezpłatnych spotkań.

12 czerwca w Laboratorium Aktywności Społecznej odbyły się zajęcia dla seniorów dotyczące praktycznego wykorzystywania ziół. Osoby biorące udział w warsztatach miały możliwość poznać metody uprawiania roślin leczniczych, dowiedzieć się jak prawidłowo

sporządzać domowe napary, a także ich skosztować. Ekspertka z zakresu zielarstwa zadbała o każdy szczegół, ukazując, jak dobroczynne działanie na nasz organizm mają zioła. Na warsztatach seniorzy wymieniali się posiadaną wiedzą i doświadczeniami, a dzięki konkursowi rozpoznawania ziół, które możemy znaleźć w przydomowych ogrodach ćwiczyli swoją pamięć.

Warsztaty prowadziła Jadwiga Pitek, pasjonatka i ekspertka w dziedzinie ziół, na co dzień właścicielka sklepu Ziołowo w Niepołomicach.

Witalny senior, czyli gimnastyka dla osób 60+ z elementami rehabilitacji była kolejną propozycją projektu seniorze żyj zdrowo. 17 czerwca w porannych godzinach seniorzy ruszyli do działania. Trenerka rozpoczęła spotkanie od przeprowadzenia wywiadu z uczestnikami zajęć ruchowych, udzielając przydatnych informacji teoretycznych z zakresu profilaktyki zdrowia. Następnie przy dźwiękach spokojnej muzyki wszyscy zainteresowani przystąpili do wspólnych ćwiczeń gimnastycznych. Seniorzy pod okiem instruktorki fitness wykonali ćwiczenia dopasowane do swoich potrzeb, dowiedzieli się co zrobić, by zachować sprawność, a co najważniejsze, poznali ćwiczenia, które mogą wykonywać bezpiecznie w domowym zaciszu.

Fitness zrealizowała Beata Surdziel – trener, fizjoterapeuta oraz terapeuta manualny w ART&HEALTH Studio Zdrowia w Niepołomicach.

Realizacja projektu przebiegała w współpracy z Fundacją Biuro Inicjatyw Społecznych z Krakowa w ramach projektu MOWES, tj. Małopolskiego Ośrodka Wspierania Ekonomii Społecznej – Krakowski Obszar Metropolitalny.

Mamy nadzieję, że każdy z uczestników wyszedł z bagażem bogatych doświadczeń.



URZĄD MIASTA I GMINY W NIEPOŁOMICACH
ORAZ MŁODZIEŻOWE OBSERWATORIUM ASTRONOMICZNE
W NIEPOŁOMICACH
ZAPRASZAJĄ NA



WIECZÓR Z KSIĘŻYCEM

z okazji 50. rocznicy pierwszego lądowania
człowieka na Księżycu

11 SIERPNIĄ 2019 R. OD GODZ. 19.00
RYNEK W NIEPOŁOMICACH

W PROGRAMIE:

KĄCIK ASTRONOMICZNY DLA NAJMŁODSZYCH,
WSPÓLNE OGLĄDANIE FILMU MOON,
POKAZY I OBSERWACJE NIEBA

w razie niepogody impreza odbędzie się w MCDiS,

SPOJRZENIE W NIEBO 2019

Sierpień

Tego lata w okresie urlopów i w drugiej połowie tegorocznych wakacji, będziemy się starać korzystać z dobrodziejstw słonecznego nieba. Rzeczywiście jest to bowiem okres jeszcze długich dni, a krótkich i ciepłych nocy, które niezbyt sprzyjają obserwacjom astronomicznym. Tym niemniej wiele ciekawych zjawisk będziemy mogli zaobserwować na niebie w tym miesiącu, a w drugiej dekadzie sierpnia słynne Perseidy. Postaramy się w tym celu wykorzystać wolny czas, a być może pogoda dostosuje się do naszych oczekiwań.

W sierpniu na południowo-wschodnim niebie, gdy dobrze się ściemni, króluje tzw. Trójkąt letni. Tworzą go trzy gwiazdy pierwszej wielkości: Deneb, Wega i Altair. Należą one, w kolejności do gwiazdozbiorów: Łabędzia,

Lutni i Orła. W trójkącie tym, najwyżej nad horyzontem, mieści się prawie w całości Łabędź (jego jasne gwiazdy tworzą krzyż), na prawo nieco poniżej Lira i u dołu Orzeł. Przez wszystkie te trzy gwiazdozbiory, w ich tle, przebiega Droga Mleczna, czyli nasza Galaktyka. Aby ją na niebie dostrzec, wystarczy tylko sprawne oko i poświęcenie paru chwil w bardzo późny pogodny wieczór, ale z dala od zbędnych świateł.

Natomiast Słońce w swej wędrówce po Ekliptyce podąża powoli ku równikowi niebieskiemu, przez co jego deklinacja będzie systematycznie maleć, a w związku z tym dni staną się nieznacznie, ale nieublaganie coraz to krótsze.

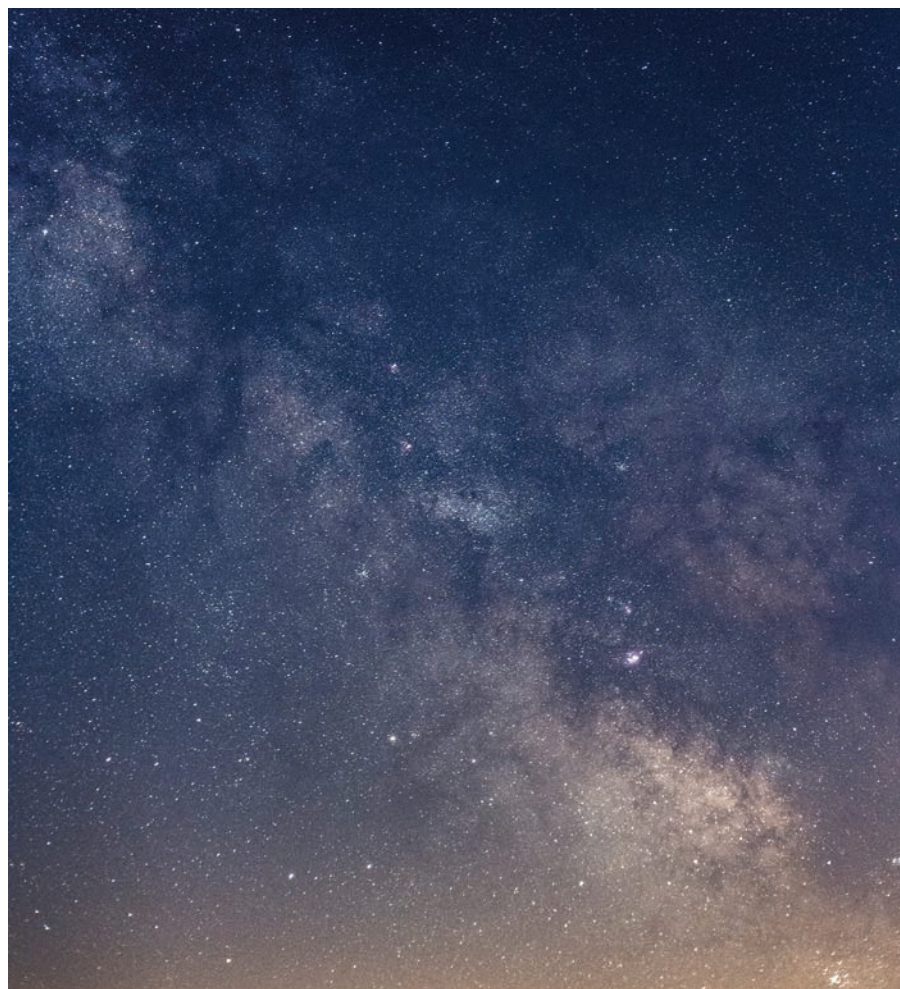
W Małopolsce 1 sierpnia Słońce wschodzi o godz. 5.09, a zachodzi o godz. 20.23, czyli dzień będzie trwał

15 godzin i 15 minut. Będzie już krótszy od najdłuższego dnia w roku o 68 minut; natomiast 31 sierpnia Słońce wschodzi o 5.53, a zachodzi o 19.27, czyli będzie nam świeciło przez 13 godzin i 34 minuty: zatem przez sierpień ubędzie nam dnia o 101 minut. W międzyczasie zaś, Słońce w swej wędrówce wśród znaków zodiaku przejdzie 22 sierpnia ze znaku Lwa, w znak Panny. Jeśli zaś chodzi o aktywność magnetyczną Słońca, to utrzymuje się ona nadal na niskim poziomie. Nieco zwiększona w jego 25 cyklu aktywności może wystąpić pod koniec sierpnia, czego widomą oznaką będzie niewielki wzrost liczby plam i rozbłysków w fotosferze Słońca. Natomiast zawsze należy się liczyć z niespodziankami z jego strony, co być może zaowocuje możliwością zaobserwowania nawet w Małopolsce zorzy polarnej.

Księżyc natomiast rozpocznie i zakończy ten miesiąc w nowiu i w perygeum, czyli najbliższej Ziemi. Kolejność faz w sierpniu będzie następująca: now 1 VIII o godz. 5.12, pierwsza kwadra 7 VIII o godz. 19.31, pełnia 15 VIII o godz. 14.29, ostatnia kwadra 23 VIII o godz. 16.56 i now 30 VIII o godz. 12.37. W perygeum (najbliższej Ziemi) znajdzie się Księżyc 2 VIII o godz. 9.00 i 30 VIII o godz. 18. Natomiast w apogeum (najdalej od Ziemi) będzie 17 VIII o godz. 13.00. Ponadto Księżyc będzie 12 sierpnia zakrywał Saturna i planetę karłowatą Plutona. Te zjawiska nie będą jednak widoczne z terytorium Polski, jedynie możemy prześledzić zbliżenie Księżyca do Plutona o północy 12/13 VIII.

Jeśli zaś chodzi o planety, to Merkurego będzie można obserwować na porannym niebie przez pierwsze trzy tygodnie sierpnia, potem zniknie w promieniach Słońca, by pojawić się na wieczornym niebie po wakacjach w ostatniej dekadzie września.

Natomiast Wenus i Mars przez cały sierpień kąpią się w promieniach Słońca i są z Ziemi naszej niewidoczne. Będzie je można obserwować dopiero na jesieni Wenus na niebie wieczornym, a Marsa na niebie porannym.



fot. pexels.com

W gwiazdozbiornie Wężownika możemy praktycznie przez całą noc obserwować Jowisza ze swoją gromadką galileuszowych księżyców, który w czerwcu był w opozycji do Słońca. Pod koniec sierpnia będzie widoczny tylko na wieczornym niebie. Za nim dzielnie kroczy na niebie Saturn przystrojony w pierścienie, które możemy podziwiać już przez niewielką lunetę. Gości on w gwiazdozbiornie Strzelca. Był w opozycji 9 VII, możemy go zatem obserwować na nocnym niebie przez cały sierpień.

Natomiast Uran i Neptun widoczne będą w drugiej połowie nocy, odpowiednio w gwiazdozbiornach Ryb i Wodnika. Końcówka wakacji będzie szczególnie dobrym okresem do obserwacji tych planet w związku z ich przebywaniem blisko opozycji: Neptun – 10 IX, a Uran – 28 X. Aby te planety dostrzec, musimy się posłużyć chociażby lornetką, a najlepiej stosując do obserwacji lunetę.

Od 17 lipca do 24 sierpnia promieniują – znane od stuleci – Perseidy, zwane też łzami św. Wawrzyńca. Główne, rozciągłe ich maksimum wy-



fot. pexels.com

stąpi w dzień 12 i nocą 12/13 sierpnia. Obserwacjom będzie przeszkadzał Księżyc do pełni, który zajdzie dopiero po północy. Zapraszam, jak w roku ubiegłym, wieczorem 11/12 sierpnia na Rynek w Niepołomicach, do wspólnych obserwacji tego słynnego roju meteorów – warto bowiem zarwać trochę nocy, z niedzieli na

poniedziałek, aby zobaczyć liczne „spadające gwiazdy”. Pamiętajmy też o staropolskim sposobie na odchudzanie: *W sierpniu wszelki zbytek, nie idzie w pożytek.*

dr ADAM MICHAŁEC

Młodzieżowe Obserwatorium Astronomiczne w Niepołomicach

nie truj pszczoł




„ŚWIAT PSZCZOŁ I INNYCH ZAPYLACZY – ŻYJĄ WŚRÓD NAS”

BEZPŁATNE SZKOLENIE



8 SIERPNIA 2019
GODZ. 17.00

ZESPÓŁ SZKÓŁ IM. OJCA ŚW. JANA PAWŁA II W NIEPOŁOMICACH



FOSYLIA CZASU
Ewa Hoppe - Nowicka

Zamek Królewski w Niepołomicach
21.09. - 31.10.2019

Organizator:
Fundacja Pomóżmy Pszczolom
32-005 Niepołomice, Zagórze 41
pasieka.carnica@interia.pl



Projekt realizowany przy wsparciu finansowym Województwa Małopolskiego

Spotkania krótkofalarskie

Można długo i często rozmawiać z kimś przez radio. Warto jednak od czasu do czasu uściśnąć mu dłoń na jednym z wielu ogólnopolskich spotkań krótkofalarskich

Niedawno wróciliśmy z największego spotkania krótkofalowców organizowanego w Polsce, czyli Łosia 2019. Jego termin to zawsze ostatni pełny weekend miesiąca maja, a miejsce dosyć specyficzne. Nie jest to znany kurort, brzeg pięknego jeziora czy ruiny starego zamku. Spotykamy się w szczerych polach, dokładnie na styku trzech województw: łódzkiego, opolskiego i śląskiego. Stąd właśnie nazwa ŁOŚ.

Łoś 2019

Można tu spotkać krótkofalowców ze wszystkich zakątków Polski oraz z zagranicy. Przyjeżdżają, aby wymienić się doświadczeniami z konstrukcji urządzeń radiowych i anten, aby opowiedzieć o zmaganiach w zaliczeniu łączności z jakąś wyjątkowo rzadką stacją oraz chyba, co najważniejsze, aby spotkać przyjaciół dobrze znanych z pasm radiowych.

Na Łosiu można również kupić poszukiwane (a najczęściej zupełnie niespodziewane) części radiowe i urządzenia. Umożliwia to olbrzymia giełda, na której znajdziemy radiotechniczne starocia, konstrukcyjne perełki z okresu PRL-u i najnowsze cyfrowe moduły. Jest także dużo sprzętu wycofanego z wojska, przydatnego do naszych celów. Giełda to

przede wszystkim możliwość pozbycia się elementów zalegających w szufladach, które z reguły trafiają do szuflad innych kolegów.

Na Łosia i inne spotkania krótkofalarskie przyjeżdża wiele firm profesjonalnie handlujących sprzętem radiowym. Stanowi to okazję do poznania najnowszych trendów w radiotechnice i zakupienia urządzeń w atrakcyjnych cenach.

Zjazdy to również okazja posłuchania wielu ciekawych prelekcji. Mogą to być wspomnienia uczestników wypraw krótkofalarskich, opis nowinek technicznych czy przedstawienie osiągnięć kolegów w łącznościach dalekosiężnych lub zawodach krótkofalarskich.

Dużą atrakcją tegorocznego spotkania było stoisko Wojsk Obrony Terytorialnej, wyposażone w najnowszy sprzęt radiowy amerykańskiej firmy Harris.

Aby poczuć ten klimat, zapraszamy do obejrzenia naszej relacji filmowej z Łosia 2016 na www.youtube.com/watch?v=SR_rBaSi6BY.

Inne spotkania

Oprócz najbardziej obleganego Łosia, organizowane są również lokalne spotkania krótkofalowców, mające stałe miejsce w kalendarzu imprez plenero-



wych. Najbliżej nas są Jerzmanowice (każdego 1 maja), Głobikowa (czerwiec, połączone z egzaminem na świadectwo uzdolnienia w służbie radioamatorskiej), Koniaków (lipiec), Jodłówka Tuchowska (wrzesień) oraz Opłatek w Tenczyńcu (styczeń). Wszystkie imprezy mają charakter otwarty, wstęp jest bezpłatny, a organizatorzy zapraszają nie tylko krótkofalowców, ale również ich rodziny i wszystkich sympatyków łączności radiowych.

Zjazdy techniczne

Jednym z rodzajów spotkań są specjalizowane zjazdy techniczne. Jest to okazja do prowadzenia warsztatów i wymiany doświadczeń w zakresie budowy urządzeń radiowych (np. Burzenin), konstrukcji układów mikrofalowych (Bydgoskie Spotkania Mikrofalowe) czy działania systemu APRS (Tama w okolicach Bornego Sulinowa).

Klub Krótkofalowców

Nie sposób w krótkim artykule wspomnieć o wszystkich imprezach krótkofalarskich. Warto jednak wybrać coś dla siebie i pojawić się chociaż raz na takim spotkaniu. Warto również zajrzeć do najbliższego Klubu Krótkofalowców, aby poznać środowisko radioamatorów i być może połączyć bakcyła łączności radiowych.

Niepołomicki Klub SP9MOA zaprasza wszystkich w każdy czwartek od godziny 18.00 (nowa lokalizacja w Harcówce przy ul. Partyzantów).

73!

MARIUSZ CIELUCH SP9HSQ

sekretarz Niepołomickiego Klubu Krótkofalowców



FELIETONY ŻYCIEM PISANE

O pielęgnowaniu szczęścia

To oczywiste, że każdy człowiek pragnie być szczęśliwy, a niejeden także chce, aby szczęśliwi byli inni ludzie. A jednak wiele osób przy różnych okazjach deklaruje, że los im nie sprzyja. Równie często ci sami ludzie narzekają - twierdząc, że szczęśliwi byli dawniej, a teraz szczęście ich opuściło. W tej wypowiedzi kryje się jednak paradoks, albowiem jeśli sięgnąć do ich opinii sprzed lat - to okaże się, że również wtedy nie byli zadowoleni ze swojego życia, chociaż obecnie uważają tamte zdarzenia za dobre i radosne.

A jednak osiągnięcie stanu szczęśliwości jest możliwe i można się go nauczyć. Udowodniono, że każdy z nas jest kreatorem własnego samopoczucia. Budowanie samozadowolenia polega przede wszystkim na umiejętności okazywania szczerzej wdzięczności za wszystko, co nas spotkało - zgodnie z zasadą, że w każdym zdarzeniu tkwi nowa szansa i powód do zadowolenia. Na tym właśnie polega zdrowy, życiowy optymizm. Myślę, że każdy z nas potrafi z własnego życia podać przykłady zdarzeń, które początkowo uznawaliśmy za fatalne, ale w końcowym efekcie przynosiły nam wiele dobrego.

Niezwykle ważne jest delektowanie się tym, co przynoszą nam nasze zmysły - przy czym trzeba o tym głośno mówić, lub przynajmniej „głośno myśleć”. A zatem warto zachwycać się zapachem kawy, smakiem zupy pomidorowej, ciepłem czyjejś dłoni, pięknym dostrzeżonym widoku, cudownym brzmieniem muzyki i miękkością poduszki. No i oczywiście należy

wbić sobie do głowy, że nasze szczęście wynika właśnie z tego, że te wszystkie doznania zostały nam dane. Psychologowie twierdzą, że „małe szczęścia” są ważniejsze, niż spektakularne sukcesy. Ogromną pomocą dla własnego samopoczucia jest robienie przed zaśnięciem bilansu pozytywnych zdarzeń z minionego dnia. Niektórzy prowadzą też dla siebie rodzaj pamiętnika, w którym zapisują te zdarzenia, za które są wdzięczni.

Wypada w tym miejscu wspomnieć o truciznach poczucia szczęścia. Takimi toksynami są zawiść, zazdrość i nadmierna ambicja. Nie wymagajmy zbyt wiele od siebie i od innych. Całkowicie bezsensowne jest porównywanie

FRASZKA O PIELEGNOWANIU SZCZĘŚCIA

*Nie odkładamy szczęścia na później,
niech teraz cieszą nas wszystkie zmysły,
no i spełniamy marzenia, aby
w mgłę lat minionych się nie rozprysły.*

swojej sytuacji i siebie do innych osób. Taki sposób myślenia jest ślepą uliczką, która prowadzi do frustracji i emocjonalnej pustki.

Istotnym czynnikiem dającym poczucie szczęścia jest pomaganie innym. Może to być wynik działań społecznych lub naszej pracy zawodowej, w której robimy coś dobrego dla innych ludzi. Okazywanie innym szczerzej życzliwości działa na nas samych jak napój energetyzujący. Dodatkowo niekiedy powoduje wdzięczność u osób, którym

pomogliśmy, a to na zasadach sprzężenia zwrotnego jest dla nas pozytywnym motywatorem. Ale pamiętając o innych osobach nie powinniśmy zapominać o sobie. Dlatego warto sprawiać sobie samemu miłe „niespodzianki”. A zatem używajmy na co dzień dobrej wody kolońskiej, pozwólmy sobie na zjedzenie smacznego owocu, nawet jeśli jest dość drogi, znajźmy chwilkę na posłuchanie ulubionej muzyki lub jakąś inną radość. Wielce wskazane jest realizowanie się w jakiejś pasji lub hobby. Pamiętajmy też o snuciu i spełnianiu marzeń. Przecież nikt za nas tego nie zrobi.

Kolejnym niezwykle ważnym elementem osiągania szczęścia jest świadomość, że mamy przyjaciół. To daje nam rodzaj „gwarancji bezpieczeństwa” wynikającej z więzi społecznych. Warto spotykać się z osobami, które są dla nas ważne lub przynajmniej zatelefonować do przyjaciela. Niezwykle cenne jest „wygadanie się” i zasięgnięcie życzliwej rady. Przecież co dwie głowy - to nie jedna. Trzeba jednak pamiętać, że przyjaciele nie są naszymi służącymi, no i że popełniają różne błędy. Prawdziwa przyjaźń uczy wybaczenia. No i przy okazji koniecznie powinniśmy wybaczać różne błędy sobie samemu. Bez tej umiejętności nie osiągniemy wiele.

Podsumowując - życzę Państwu szczęścia - tu i teraz!

MARCIN URBAN

Gaude Mater Polonia

23 czerwca w Sali Akustycznej niepołomickiego zamku sympatycy muzyki i śpiewu mieli okazję uczestniczyć w wydarzeniu jakim było muzyczno-poetyckie wspomnienie Gaude Mater Polonia, poświęcone 40. rocznicy I Pielgrzymki Papieża Jana Pawła II do Polski.

W scenariuszu koncertu znalazła się muzyka, poezja i słowa narracji. Wszystko to pozwoliło przenieść się publiczności do 1979 roku, do

miejsc niezwyklej wizyty Jana Pawła II w swojej Ojczyźnie. Prezentowane multimedialne obrazy dopełniały historię opowiadaną przez artystów, hi-

storię którą wielu z Polaków, a wśród nich i tych obecnych na koncercie miało zapisaną w pamięci, często jako tę jedną z najcenniejszych w życiu.



W programie znalazły się pieśni i piosenki, jakie towarzyszyły pielgrzymom w ich wędrówkach i wybrzmiewały podczas spotkań z Ojcem Świętym. Publiczność mogła usłyszeć: Gaude Mater Polonia, Abba Ojcz, Ave Maria, na góralską nutę Syćka se Wom zycom, czy Barkę, którą na zakończenie programu wspólnie zaśpiewali artyści i publiczność. Muzyczną opowieścią podzielił się: Zespół Kameralny Pro Arte: Barbara Radecka, Stanisława Kmiec, Klaudia Bochenek, Katarzyna Rojek, Dariusz Zaręba, Łukasz Mirek, Izabela Turecka, która również akompaniowała, a także Gloria Brzezińska (śpiew i flet prosty). Część poetycką i narrację poprowadził

autor scenariusza, piszący tę relację.

Koncert zakończył XXVII sezon artystyczny TMMiŚ. W tym temacie i miejscu jako pełniący funkcję w Zarządzie Towarzystwa pozwolę sobie na własną refleksję. Zacznę od stwierdzenia, że XXVII sezon artystyczny był niezwykle. Pełen zmian i trudnego doświadczenia – śmierci Pani Profesor. Czekala nas duża praca do wykonania, bo przecież Aleksandra Polak była motorem działań artystycznych i organizacyjnych. Czy podołaliśmy temu? Z pewnością zrobiliśmy wszystko, by tak było. Myślę, że w tym miejscu to nie my organizatorzy czy artyści powinni zabrać głos, lecz nasza koncertowa publiczność. Jedno jest pewne,

istniejemy jako Towarzystwo i pracujemy mając nadzieję, że jak najlepiej realizujemy zadanie jakim jest propagowanie muzyki i śpiewu.

Dziękując publiczności koncertowej za miniony sezon w imieniu artystów i zarządu TMMiŚ zapraszam naszych sympatyków i wszystkich kochających muzykę i śpiew na kolejne wydarzenie, które zaplanowaliśmy na 6 października. Będzie to Koncert Moniuszkowski z udziałem Gwiazd sceny Krakowskiej Opery. We wrześniu planujemy też Biesiadę polskiej piosenki. Chcielibyśmy zrealizować to wydarzenie w Osadzie Podegrodzie. Będzie to okazja do wspólnego śpiewania znanych i lubianych polskich piosenek, takich jak przeboje muzyki rozrywkowej, folkowej, czy biesiadnej.

Do zobaczenia po wakacjach!

Organizatorem koncertu było Towarzystwo Miłośników Muzyki i Śpiewu im. St. Moniuszki w Niepołomicach, a partnerami w realizacji: Fundacja Zamek Królewski w Niepołomicach, Kolejowe Towarzystwo Kultury w Krakowie oraz Muzeum Niepołomickie. Wydarzenie patronatem objął Burmistrz Miasta i Gminy Niepołomice Roman Ptak.

JANUSZ ROJEK

Towarzystwo Miłośników Muzyki i Śpiewu

KORZENIE CYWILIZACJI EUROPEJSKIEJ

Etruria

Kultura etruska stanowi wstęp do kultury rzymskiej. Jest od niej starsza i ma własne oblicze

Zanim Rzymianie podbili Półwysep Apeniński, był on zasiedlony przez wiele grup o odrębnej tradycji.

Pod koniec pierwszego tysiąclecia p.n.e. plemiona Latynów zapanowały nad całym półwyspem, by z Rzymu uczynić sławne imperium.

Lecz zanim to się stało, rozwinęła się we Włoszech kultura Etrusków, ludu tajemniczego, mieszkającego na terytorium środkowych Włoch, dokładnie na dzisiejszym terenie Toskanii i w północnym Lacjum, między rzeką Arno i Tybrem. Grecy nazywali Etrusków Tyrrhenoi – dlatego morze leżące koło krainy Etrurii zostało nazwane ich

imieniem – Morzem Tyreńskim. Natomiast Latyni krainę Etrusków nazywali Etrurią lub Tuscją, od czego pochodzi włoska Toscana, czyli Toskania, która wraz z nazwą przejęła ich dalekie dziedzictwo.

Nad pochodzeniem Etrusków zastanawiano się już w starożytności. Według greckiego historyka Herodota lud ten przybył do Italii morzem z Lidii (obecnie Turcja) w Azji Mniejszej, lecz nauka nie rozwiązała dotąd zagadki ich pochodzenia.

Etruskowie byli uzdolnieni i wojowniczy, posiadali silną flotę, co czyniło z nich konkurentów Greków i Kartagiń-

czyków. Podobnie jak Grecy, nie wytworzyli wspólnej organizacji państwowej. Imperium Etrusków stanowił związek 12 miast, obejmując swym zasięgiem morze Tyrreńskie i Adriatyckie, które wzięło swą nazwę od kolonii Etruskiej – Adrii. Nad miastami panowali królowie, na których miejsce pojawili się później dygnitarze zmieniający się co rok, a ustrój z monarchii przekształcił się w republikę arystokratyczną. Ludność składała się z rodów panujących i z prostego ludu – przeważnie ogromnej rzeszy niewolników.

Dziełem Etruskich królów było otoczenie Rzymu murami obronnymi,

a także wybudowanie pierwszej świątyni na Kapitolu. Duży wpływ na kulturę Etruską miała Grecja. Wiele greckich waz spotyka się w grobach etruskich, bogato urządzonych i wyposażonych. Etruskowie silnie wierzyli w życie pozagrobowe. Był w tym niewątpliwie wpływ religii egipskiej.

Etruskowie wyróżniali się religijnością. Oddawali hołd bogom, których zamiary rozpoznawali wróżbici badający niektóre zjawiska przyrodnicze, takie jak śpiew czy lot ptaków. Wróżbici byli kapłanami, trudniącymi się również „czytaniem” z wnętrzości zwierząt ofiarnych, najczęściej z wątroby. Kapłanów wróżących z wątroby nazywano haruspikami. Etruskowie z czasem ulegli romanizacji, lecz ich sztuka wróżbiarska przetrwała do schyłku starożytności. Kiedy w 408 r. Wizygoci wtargnęli do Rzymu, współczesnej ludności mogło się wydawać, iż nastąpił koniec cywilizowanego świata. Choć Rzym nie miał już tak wielkiego znaczenia, jak kiedyś, jednak nadal był symbolem państwowości. Aby ocalić miasto, poproszono o pomoc haruspików z Narnii, którzy twierdzili, że mogą sprowadzić burzę z piorunami odpędzającą barbarzyńców. W źródłach historycznych pogański historyk Zosimos pisze o tym tak: „papież Innocenty przedkładał ocalenie miasta nad własną wiarę i po cichu zezwolił odprawiać znane im ceremonie. Oni stwierdzili jednak, że to nie pomoże państwu, jeśli nie będzie odbywało się publicznie, senat nie wstąpi na Kapitol i tam, na placach miasta nie wypełni tego, co należy”. Na tak otwarty powrót do pogańskich wierzeń w przeważnie



Pokrywa urny w formie głowy mężczyzny. Terakota, Etruria, 2 połowa VI w. p.n.e. ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie – fot. Pracownia fotograficzna MNK

już chrześcijańskim Rzymie nikt się nie ośmielił i kapłanów odprawiono. Może dlatego Wieczne Miasto zostało zdobyte przez barbarzyńców...

Religijne wierzenia Etrusków widoczne są w pozostałościach architektonicznych znalezionych w nekropoliach. Najstynniejsze wśród zabytków etruskich to wykute w tufie nekropole Toskanii. Jednak w architekturze pogrzebowej przeważają groby wykopane pod ziemią. W VII wieku p.n.e., w zamożnym społeczeństwie etruskim rozpoczęła się tradycja wznoszenia monumentalnych grobowców podziemnych z nasypami ziemnymi zwanych tumulusami. Wnętrza komór grobowych nawiązywały do wnętrza domów. Zmarłych układano na wykutych w skale łożach. W komorach grobowych znajdowały się również kolumny i stropy oraz wyrzeźbione sprzęty, tarcze, broń i przedmioty domowego użytku. W północnej części Etrurii, w niższych warstwach społecznych występowała kremacja zmarłych. Prochy umieszczano w glinianych naczyniach składanych w grobach ziemnych. Z biegiem czasu pokrywa urny otrzymała wygląd ludzkiej głowy z wymodelowanymi włosami i rysami twarzy pozbawionymi cech portretowych, niekiedy również bez zróżnicowania pomiędzy kobietą a mężczyzną. W bogatszych pochówkach uszy pokrywy – głowy ozdabiano kolczykami. Zabieg ten pozwalał nadać urnie ludzki wygląd, który ciało traciło podczas kremacji.

Z etruskich grobowców pochodzi też wspaniała biżuteria. W Etrurii złotnictwo było gałęzią rzemiosła rozwiniętą na mistrzowskim poziomie. Przyczyniły się do tego wpływy i kontakty z ośrodkami fenickimi oraz wschodnim rejonem obszaru śródziemnomorskiego. Z niezrabowanych grobów pochodzą znakomite przykłady różnego rodzaju biżuterii, w tym bransolety taśmowe dekorowane techniką granulacji i filigranu. Technika filigranu polegała na zdobieniu lub wykonywaniu całego przedmiotu z cienkich złotych drucików ułożonych w ażurową siatkę. Technika ta łączona jest często z granulacją – zdobieniem biżuterii drobnymi kuleczkami złota lub srebra. Granulację znano już na Bliskim Wschodzie w III tysiącleciu p.n.e.

Etruskowie, oprócz złotnictwa, specjalizowali się w budowaniu świątyń, mostów i miast, wywierając ogromny wpływ na rozwój cywilizacji Rzymu,



Bransoleta. Złoto, Etruria, VII w. p.n.e. ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie – fot. Pracownia fotograficzna MNK

a królowie pochodzenia etruskiego – Tarkwiniusze – rządzą Rzymem do VI w. p.n.e.

Dziełem Etrusków było wybudowanie systemu kanałów do odprowadzania wód opadowych. Etruskowie osuszyli błotnistą nizinę między Palatynem i Kapitolem, zamieniając ją w Forum – centrum życia politycznego i handlowego. System kanałów wybudowanych przez Etrusków do dzisiaj stanowi część systemu kanalizacyjnego Rzymu.

Etruskom Rzymianie zawdzięczają symbole władzy państwowej, cały szereg budowli w Rzymie, sztukę wróżenia, teatr, instrumenty muzyczne, trąbkę wojсковą i kotwicę. Dodatkowo Etruskowie rozpowszechnili pismo w środkowej i północnej Italii.

Lecz mimo tak wielu zasług dla cywilizacji, kultura etruska niestety upadła pod naciskiem Rzymu.

Dziś o zasługach Etrusków świadczą eksponaty zgromadzone w muzeach.

Dlatego warto udać się do Muzeum Niepołomickiego gdzie na wystawie Antyk okiem kolekcjonera znajdziemy elementy sztuki etruskiej: złotą bransoletę oraz pokrywę urny grobowej z alabastrem.

Zapraszając na wystawę w zamku, proponujemy bezpłatne wejście na wymyślone przez Państwa hasło, którym będzie wyrażenie stosowane w języku polskim pochodzące i związane ze światem antycznym. Kto dodatkowo wyjaśni jego pochodzenie i znaczenie, otrzyma nagrodę!

MARTA PRZYBYLSKA
Muzeum Niepołomickie

Ziołomania

Osada Podegrodzie
u podnóża Zamku Królewskiego w Niepołomicach
15. sierpnia 2019 r.
w godzinach 11.00-18.00
Wstęp wolny

Warsztaty:

- 11.00-11.30 Warsztaty kulinarne. Pyszne chwasty. Urszula Sokołowska
- 11.00-11.45 Ziołowo-zielnikowa kompozycja na talerzu. Hania Czuchta
- 11.00-11.45 Świat herbat – pokaz parzenia wraz z degustacją. Magia Kawy i Herbaty
- 11.45-12.15 Aromatyczny peeling cukrowy. Mydłostacja
- 12.00-12.30 Warsztaty biżuteryjne dla dzieci. Amarte – rękodzieło
- 12.30-13.30 Ziołozabawa – przygoda z drewnianą zabawką. Anna Horoszko
- 12.45-13.30 Miody i ich właściwości wraz z degustacją. Eko miody, Pasieka Morawskich
- 13.00-13.45 Ziołowa makrama. Warsztaty eko rodzinne. Pracownia Rerum Kinga Magdoń
- 13.45-14.15 Ocet z kwiatów lawendy w roli głównej. Warsztaty kulinarne-kosmetyczne. Lavendziarnia Stoki 6
- 14.00-15.00 Warsztaty kulinarne. Wariacje naleśnikowe. Stowarzyszenie Z nurtem Sanki
- 14.00-15.00 Wytwarzanie ziołowych octów, napojów z ziół i dzikich roślin. Aldona Rogowska
- 14.30-15.00 Plecenie wianków. Joanna Nowosielecka
- 15.00-16.00 Warsztaty plecionkarskie z trawy ziołowej. Ziołowe Anioły. Joanna Wrzecionko
- 15.30-16.30 Rola chwastów w gospodarstwie domowym. Andrzej Mikołajewicz
- 15.30-16.00 Co znajdziecie w bukietach – pogadanka z Ewą Mirowską

Ponadto:

- Produkcja twarogu z koziego mleka z dodatkami świeżych ziół. Start o godzinie 12.00, kolejny etap o 14.00 i 16.30 degustacja, przy stoisku Kozie Frykasy.
- Degustacja produktów z lawendy, przy stoisku. Lavendziarnia Stoki 6
- Mielenie ziarna zbóż. Mini warsztaty dla dzieci przy stoisku DomowyPiekarz.pl
- Kombinat Smaku. Food track. Burgery z antrykotu, wegańskie i falafele. Przy stoisku w godzinach 11.00-14.00 przyjmujemy zgłoszenia, dla 5 zgłoszonych - niespodzianki.

Wykłady:

- 11.30-12.30 Warzenie piwa w browarze rzemieślniczym. Browar Kazimierz
- 12.00-13.00 Spacer ziołowy. Ewa Mirowska – zbiórka pod chatą nr 1
- 13.00-13.45 Właściwości olejów tłoczonych na zimno. Justyna Pargieła – Dziejemy
- 14.00-15.00 Ziołowe kąpiele pielęgnacyjne w problemach skóry. Prezentacja z pokazem. Anna Pietrusza – Pracownia Dzikich Kosmetyków
- 15.00-16.00 Jak wyciągnąć moc z ziół dla zdrowia i urody. Ziołowa wyspa. Małgorzata Kaczmarczyk

Konkursy:

- 15.00 Najpiękniejszy bukiet z ziół na Święto Matki Boskiej Zielnej - należy składać od 11.00 do 14.00
- 15.30 Najładniejszy dziecięcy wianek.

Organizator: Ziołowo

Patroni: UMiG w Niepołomicach oraz Fundacja Zamek Królewski w Niepołomicach

Więcej informacji na: www.ziolomania.pl

ZDROWE PRYSMAKI PANI ULI

Lekko, zdrowo, kolorowo!

Letnim deserom naprawdę trudno się oprzeć. Kolor, zapach i smak owoców jest bowiem bardzo kuszący. Na szczęście można je jeść bez wyrzutów sumienia, gdyż są niskokaloryczne. Oczywiście pod warunkiem, że nie dodamy do nich dużej ilości cukru. Moje pyszne i zdrowe propozycje na desery to:



CIASTO Z TRUSKAWKAMI BEZ GLUTENU

Składniki:

170g mąki ryżowej
90g zmielonych migdałów
250ml mleka (może być roślinne)
100g ksylitolu
2 łyżeczki proszku do pieczenia
60ml oleju
3 łyżeczki ekstraktu waniliowego
220g umytych truskawek, bez szypułek

Wykonanie:

Do miski wsypać mąkę, dodać zmielone migdały, proszek do pieczenia, ksylitol i wymieszać łyżką.

Do drugiej miski wlać mleko, dodać olej, ekstrakt waniliowy i wymieszać. Do suchych składników dodać mokre i wymieszać dokładnie łyżką do połączenia składników.

Ciasto przełożyć do keksówki o wymiarach 25x11 cm wyłożonej papierem do pieczenia, wyrównać. Ciasto ma być rzadkie. Na wierzchu poukładać przepołowione truskawki.

Błazkę wstawić do nagrzanego piekarnika. Piec w temperaturze 180°C na funkcji góra-dół przez około 50 minut. Pieklam na najniższym poziomie piekarnika. Po wyjęciu z piekarnika odstawić do całkowitego ostygnięcia.

WEGAŃSKA TARTA KOKOSOWA

Składniki:

Spód:

2 szklanki wiórków kokosowych
1/3 szklanki mąki kokosowej
120g oleju kokosowego
2 łyżki syropu z agawy
1 łyżeczka startej skórki z cytryny

Nadzienie:

2 puszki mleczka kokosowego (każda po 400ml)
6 łyżek syropu z agawy
szczypta soli
50g mąki kukurydzianej
4 łyżki nasion chia
1 i 1/2 łyżki oleju kokosowego
kropla pasty waniliowej lub ekstrakt z wanilii

Wierzch:

płatki kokosowe do posypania
świeże owoce według uznania – truskawki, maliny, jagody, jeżyny

Wykonanie:

Spód:

Do miski przełożyć wszystkie składniki na spód i rozcierać palcami, aż powstanie wilgotna kruszonka.

Masę kokosową przełożyć do formy na tartę z wyjmowalnym dnem, wyrównać i dociskając uformować brzeg tarty. Błazkę wstawić do nagrzanego piekarnika. Piec w temperaturze 180°C przez około 10-12 minut, aż spód ładnie się przyrumieni (wiórki kokosowe szybko się pieką, proszę sprawdzać, żeby się nie przypaliły).

Po wyjęciu z piekarnika odstawić do ostygnięcia.



Nadzienie:

Jedną puszkę mleczka kokosowego przełożyć do rondelka, dodać syrop z agawy i zagotować.

Drugą puszkę mleczka przełożyć do miski, dodać szczyptę soli, mąkę kukurydzianą, nasiona chia i krótko wymieszać mikserem.

Gotujące się mleczko zdjąć z ognia i dodać masę z chia, wymieszać mikserem i postawić z powrotem na gazie, cały czas mieszając, zagotować.

Następnie zmniejszyć ogień i gotować, mieszając przez około 2 minuty.

Zdjąć z ognia, dodać olej i wanilię, wymieszać, odstawić do ostygnięcia.

Jeszcze trochę ciepłe nadzienie (letnie) wylać na spód tarty i wyrównać. Wierzch ozdobić płatkami kokosowymi i świeżymi owocami. Tarte wstawić do lodówki na około 3-4 godziny.



**WEGAŃSKA TARTA CYTRYNOWA Z CHIA
BEZ CUKRU, BEZ GLUTENU**

Składniki:

Spód:

- 250g migdałów
- 50g wiórków kokosowych
- szczypta soli
- 3 łyżki syropu klonowego

Nadzienie:

- 230g orzechów nerkowca
- 2 łyżki nasion chia
- 140ml syropu klonowego
- skórka starta z 3 cytryn
- 140ml świeżo wyciśniętego soku z cytryny
- szczypta soli
- 60ml wody
- 180ml roztopionego oleju kokosowego (tłoczonego na zimno)

Wierzch:

- 1 puszka mleczka kokosowego, które stało w lodówce przez około 2 dni niewstrząsane (tylko białą część, bez wody)
- 2 łyżki syropu klonowego
- świeże owoce kiwi, borówki lub pestek granatu

Wykonanie:

Orzechy nerkowca zalać gorącą wodą i odstawić na około 2-3 godziny.

Do blendera przełożyć migdały, wiórki kokosowe i zmiksować. Dodać szczyptę soli, syrop klonowy i znów zmiksować. Masę wyłożyć do formy na tartę z wyjmowanym dnem o średnicy 24 cm, wyrównać i uformować brzeg tarty.

Nadzienie:

Orzechy nerkowca osączyć i przełożyć do blendera, dodać pozostałe składniki na nadzienie i zmiksować. Gotowy krem wlać na spód w blaszce, wyrównać i tartę wstawić do lodówki na co najmniej 3 godziny, najlepiej na całą noc.

Wierzch:

Po otwarciu puszki z mleczkiem zebrać z wierzchu tylko białą część mleczka bez wody (proszę uważać, jak dostanie się choć trochę wody, mleczko nie będzie chciało się ubić) i ubić ją mikserem. Dodać syrop klonowy, wymieszać.

Ubite mleczko wyłożyć na wierzch ciasta, wyrównać. Ciasto ozdobić świeżymi owocami i od razu podawać.

Wszystkie przepisy są skomponowane i przetestowane przez autorkę.

ULA SOKOŁOWSKA

autorka bloga www.greensalad21.pl

ALFABET ŻYWIENIOWY (2)

B jak botwinka

Sezon w pełni, więc należy go odpowiednio wykorzystać! Na podium – burak albo botwinka, jeśli ktoś woli. Czym się różnią? Botwina to młodzieniaszek, a burak to starszy pan w świecie warzyw. Jak przystało na młodzika, botwina aż tryska wigorem, dodając nam witalności. Bez względu na to, czy go upieczesz w całości, utopisz w klasycznej zupie lub dodasz do napoju, tak jak robią to sami olimpijczycy, wykorzystasz w pełni ich wspaniały potencjał. Buraki mają niską zawartość tłuszczu, są pełne witamin i minerałów, wypełnione silnymi przeciwutleniaczami – tytani zdrowej żywności

Na początek trochę historii. Podobnie jak wiele warzyw, buraki były najpierw uprawiane przez Rzymian.

W XIX wieku zyskały olbrzymią wartość handlową, gdy odkryto, że można pozyskać z nich cukier. Obecnie

wiodącymi producentami komercyjnymi są USA, Rosja, Francja, Polska i Niemcy. Wiele klasycznych receptur



placebo, grupa przyjmująca koncentrat buraczany miała wyższą wydajność wysiłkową i zwiększony przepływ krwi. Dlatego w sporcie sok z buraka uznaje się za naturalny doping.

Wskazówka:

Jeśli Twoje dłonie zabrudzą się podczas przygotowywania i gotowania buraków, natrzyj je sokiem z cytryny, aby usunąć kolor.

Bądź bezpieczny:

U niektórych osób jedzenie buraków może powodować czerwony lub różowy kolor moczu bądź stolca. Jest całkowicie nieszkodliwy! Botwina i, w mniejszym stopniu, korzenie zawierają wysoki poziom szczawianów. Osoby, u których w przeszłości występowały kamienie nerkowe zawierające szczawian powinny unikać nadmiernego spożywania buraków.

ANNA ZAŁUBSKA

właścicielka Gabinetu Dietetycznego w Niepołomicach
doktorantka WTŻ UR w Krakowie

buraków kojarzy się z Europą Środkową i Wschodnią, w tym słynna zupa buraczana znana jako barszcz. Ziemisty urok Buraka owocuje jego wszechobecnym wpływem na modne menu i przepisy kulinarne. Jego pyszny, ale charakterystyczny smak wzbogaca menu zarówno wykwintnych restauracji, jak i tanich barów – i bardzo dobrze!

Wykazano, że spożywanie buraków zwiększa liczbę białych krwinek, które są odpowiedzialne za wykrywanie i eliminację nieprawidłowych komórek, przez co chronią nas przed nowotworem i infekcjami. Dodatkowo, barwnikiem roślinnym, który nadaje burakom bogaty purpurowo-karmazynowy kolor, jest betacyanina, silny środek, który ma pomóc w powstrzymaniu rozwoju niektórych rodzajów raka. Buraki czerwone zostały uznane za jedno z 10 najsilniejszych przeciwutleniających warzyw i są również jednym z najbogatszych źródeł glutaminy, aminokwasu, niezbędnego dla utrzymania zdrowia przewodu pokarmowego. Zmniejszenie ciśnienia krwi jest korzystne dla uniknięcia chorób serca i udaru mózgu. Badania wskazują, że pokarmy bogate w azotany, takie jak buraki, mogą pomóc w zapobieganiu zawałom serca, a także poprawiają ukrwienie narządów.

Zarówno buraki, jak i botwina mają wyjątkową wartość odżywczą. To bogactwo w wapnia, żelaza i witaminy A i C. Buraki są doskonałym źródłem kwasu foliowego i bardzo dobrym źródłem manganu i potasu.

Burak jest bogaty w błonnik, wywierający korzystny wpływ na czynność jelit, co może pomóc w zapobieganiu zaparciom i obniżeniu poziomu cholesterolu.

A co ma burak do sportu?

Według badań z 2017 r. azotany mogą zwiększyć sprawność fizyczną człowieka poprzez zwiększenie przepływu krwi i tlenu do mięśni. Badanie z 2018 r. dotyczyło wpływu betalainy na 28 zawodowych sportowców. Kolarze otrzymywali 100 mg koncentratu z buraków lub placebo codziennie przez tydzień. W porównaniu z grupą

CARPACCIO Z BURAKA

Składniki:

2 buraki średniej wielkości
Sól, czarny pieprz
2 łyżki oliwy z oliwek
1 garść rukoli
2 łyżki nasion granatu
1 łyżka płatków migdałowych
10-12 cienkich plasterków parmezanu (użyj obieraczki do ziemniaków)

Sos:

2 łyżki soku pomarańczowego
1 łyżka oliwy z oliwek
1 łyżeczka białego octu winnego
1 łyżeczka musztardy
2 łyżeczki octu Balsamico
Sól, czarny pieprz

Wykonanie:

Rozgrzej piekarnik do 180°C. Weź kawałek folii aluminiowej wystarczająco duży, aby zawinąć 2 buraki. Połóż je na folii, posyp solą, pieprzem i 2 łyżkami

oliwy z oliwek i zawiń mocno. Włóż do piekarnika na 40 minut.

Zrób winegret: połącz sok pomarańczowy, oliwę z oliwek, biały ocet winny, musztardę, szczyptę soli i czarnego pieprzu.

Gdy burak jest gotowy, pozwól mu ostygnąć, obierz i pokrój cienkim nożem. Weź dwa talerze i zbierz carpaccio. Podziel plastry buraków równomiernie i ułóż na przygotowanych talerzach. Połóż rukolę na środku, ułóż na niej plasterki parmezanu i polej vinaigrette na carpaccio. Posyp pestkami granatu i prażonymi na suchej patelni płatkami migdałów. Wlej odrobinę octu Balsamico i dopraw solą i pieprzem do smaku.





Stowarzyszenie Zielony Puszczyk zaprasza na:

POŻEGNANIE BOCIANA

SPOTKANIE Z OKAZJI III URODZIN ZIELONEGO PUSZCZYKA

24.08.2019 r.

**Polana Sitowiec
w Puszczy Niepołomickiej**

W PROGRAMIE:

14.15–16.30 • WYCIECZKA ROWEROWA*

(zbiórka na Polanie Sitowiec)

**17.00 • OFICJALNE ROZPOCZĘCIE IMPREZY,
ROZPALENIE OGNISKA, WARSZTATY DLA DZIECI,
PRELEKCJE O TEMATYCE PRZYRODNICZEJ**

21.00 • ZAKOŃCZENIE IMPREZY

Zapisy i szczegóły:

www.zielonypuszczyk.pl

Zachęcamy do przyniesienia
własnych wypieków,
kietbasek itp. na ognisko.
Na napoje weź własny kubek.



KONTAKT Z ORGANIZATOREM:

e-mail: zielonypuszczyk@gmail.com

www.zielonypuszczyk.pl



* W razie niepogody wycieczka rowerowa nie odbędzie się.
Zapisanych o zmianie planów poinformujemy.

Wydarzenie jest dofinansowane
przez Gminę Niepołomice

Zapuszczamy korzenie

Typ trasy: historyczna

Przewidywany czas przejścia: ok 2,5 godz.

Dystans: 4,2 km

Opis trasy:

Trasa odbiega od przyjętego standardu i nie zatacza pętli, która łączy miejsce rozpoczęcia wędrowki z końcowym przystankiem. Zwiedzanie najlepiej rozpocząć, przemieszczając się wałem wiślanym od strony miejscowości Grabie w kierunku Woli Batorskiej. Wszystkie omawiane przystanki zlokalizowane są wzdłuż Wiślanej Trasy Rowerowej w granicach administracyjnych miasta Niepołomice.

piechoty. Użyto tu najprawdopodobniej typowych min rzecznych służących do zwalczania śródlądowych jednostek pływających. [...]¹

Most znajdował się na odcinku Wisły pomiędzy Grabiem a Wolica, nieco powyżej Niepołomic.

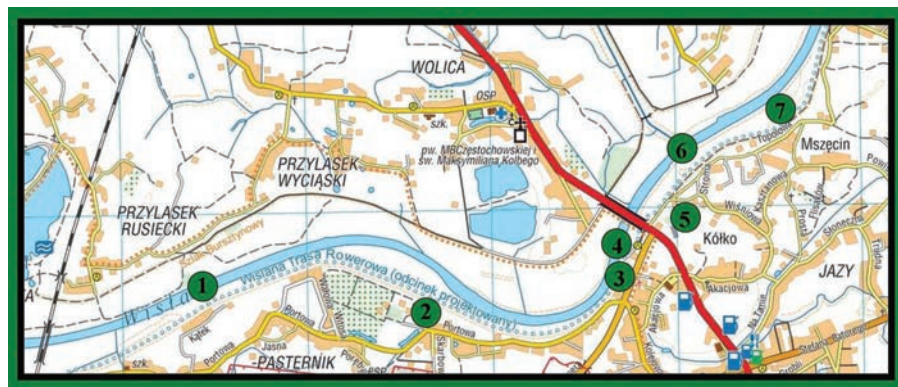
Rosjanie zorganizowali w rejonie Grabia, Staniątek i Niepołomic silną obronę. [...] Najgorszy był tydzień po 8 grudnia, bo w tym czasie ogień był największy, a pociski z „naszych” armat pękały

oczekujących patroli austriackich, by poddać się do niewoli. Mówili: „Pan car powiedział, że jak nie zdobędziemy Krakowa, nie mamy po co wracać[...]²

Kilka dni po ustaniu walk rejonie Niepołomic śmierć poniósł młody chłopiec z Wolicy, który uderzył kijem w pływający w Wiśle przedmiot, okazała się nim dryfująca mina rzeczna.

Przystanek 2 – Port Artura

Port rzeczny w Niepołomicach wykorzystywany również w XIX i XX w. jako przystań zimowa. Podczas budowy Kopca Grunwaldzkiego do portu dobijały promy przewożące ochotników z Krakowa, którzy wykonywali prace ziemne w ramach czynu patriotycznego. W 1915 r. port przejął C.K. Flotylla Wiślana, która operowała stąd w kierunku Nowego Brzeska. Do końca I wojny w Niepołomicach stacjonowało dowództwo flotylli przemianowane w późniejszym okresie na Dowództwo Linii Transportowych na Wiśle. Prace zmierzające do regulacji Wisły, w których trakcie skrócono bieg rzeki na odcinku między Krakowem a Niepołomicami oraz budowa stopni wodnych spowodowały erozję wglębną koryta rzeki. Poziom Wisły na tym odcinku znacznie się obniżył, co spowodowało pogorszenie warunków żeglugowych. W drugiej połowie XX w. port został zlikwidowany. W terenie zachowały się wyraźne obwałowania portu, a jego pierwotną powierzchnię porasta kilkudziesięcioletni drzewostan.



Rys 1. Mapa z oznaczeniem przystanków.

Początek trasy

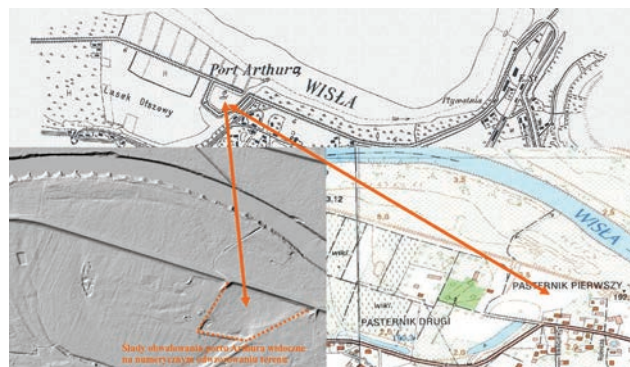
Przystanek 1 – rosyjski most wojenny z czasów Wielkiej Wojny

W grudniu 1914 r. rosyjski „walec parowy” zatrzymał się na przedmieściach Krakowa, zajmując 27 listopada Niepołomice. 5 grudnia wojska rosyjskie uderzyły z rejonu Wieliczki na wysunięte pozycje austro-węgierskie zlokalizowane na Wzgórzu Kaim. Następnego dnia obrońcy wspierani artylerią forteczną przeszli do przeciwnatarcia. Po ciężkich walkach wojska carskie zostały odparte za Wieliczkę. Rosjanie, aby ratować sytuację na polu walki, spięli brzegi Wisły przeprawą, która miała na celu sprawne przetrzucenie sił X Korpusu 3 Armii gen. Radko Dimitriewa na południową stronę rzeki.

[...] W ramach działań zmierzających do zerwania przeprawy przez Wisłę saperzy forteczni wysadzili za pomocą min rzecznych zbudowany przez Rosjan „most wojenny”, ponoć wraz z przechodzącym przezeń batalionem rosyjskiej

nad głowami niepołomiczan. Aż dziw, że straty były tak niewielkie, tylko kilka domów spłonęło, kościół zaś i zamek pozostały nieuszkodzone. Strzelali aż do odwrotu za Wisłę. Większe szkody powstały na skutek rabunków wojska rosyjskiego, które sprawiało wrażenie, że przybyło tylko po to, by się najęść, napić, obłowić, zrabować i wrócić z powrotem. Mieszkańcy miasteczka i wsi nie mieli spokojnej chwili ani za dnia, ani w nocy, bo ciągle ktoś tłukł się do drzwi, okien i włamywał przemocą. W nocy z 14 na 15 grudnia spokojnie, cichaczem opuścili miasto. Tu i ówdzie można było spotkać pojedynczych rosyjskich żołnierzy

¹ H. Łukasik, *Twierdza Kraków. Wokół krakowskiej twierdzy*, t. IV, H. Łukasik, A. Turowicz, wyd. Arkadiusz Wingert, 2001.



Rys 2. Lokalizacja portu.

Przystanek 3 – Skład Solny

² tamże.

Skład Solny w Niepołomicach wzniesiony został w początku XVIII w. w czasach panowania Króla Augusta II Mocnego. Handel solą objęty był monopolem królewskim i stanowił jedną z najważniejszych gałęzi ówczesnej gospodarki. Znaczenie niepołomicznych magazynów wzrosło w 1710 r., kiedy postanowiono znieść składy w Uściu Solnym i Mogile. Skład niepołomiczki został rozbudowany na polecenie generała wojsk koronnych Wilhelma Miera, który w owym czasie dzierżał żupę wielicką. Budynek niepołomiczki był imponującą konstrukcją. 150 łokci drezdeńskich długości i 30 szerokości. Magazyn zaopatrzonej został w osiem wrót zwróconych ku Wiśle, skąd pomostami przetaczano beczki z solą w celu załadunku na zacumowane galery.

Flisacy pochodzący z Niepołomic i Woli Batorskiej spławiali ją dalej w głąb Rzeczypospolitej. W okresie zaborów o istotnej roli gospodarczej niepołomiczkiego magazynu soli świadczy umieszczenie tego miejsca w harmonogramie wizyty pary cesarskiej. Zdarzenie to zostało zauważone w periodykach z epoki:

*Dnia 4-go wyjechali Cesarstwo Ichmość na Niepołomice i Staniątek do Bochni. W Niepołomicach oglądali wielki magazyn soli...*³.

Transport rzeczny został wyparty przez kolej żelazną, której rozwój w drugiej połowie XIX w. doprowadził



Rys 2. Lokalizacja portu.

w Niepołomicach

Poniżej Składu Solnego kilkadziesiąt metrów w stronę koryta rzeki pozostały w krajobrazie betonowe relikty przeprawy promowej łączącej dwa przeciwległe brzegi. W okresie wojen światowych niepołomiczkie drewniane mosty zostały wysadzone, a ich odbudowa trwała latami. Przeprawa promowa pozostawała jedynym sposobem przedostania się na drugą stronę Wisły. Historia przeprawy sięga jeszcze czasów I Rzeczypospolitej.

w. Taka forma przedostania się na drugi brzeg przysparzała podróżnym wiele nieoczekiwanych trudności. W prasie z połowy XIX w. możemy przeczytać. *Jeżeli jedziemy a raczej mamy kiedyś jechać z Barana przez Niepołomice do Bochni, godzi się może nad Wisłą nieco dłużej czytelników zatrzymać, choćby tylko dla tego, że i dziś podróżujący musi się także najmniej kilka godzin zabawić, nim przewoźnicy z odległej karczmy a czasem nawet z odleglejszej jeszcze osady zwołają się obadwa i złotym krokiem się zjedzą i nim po niego ze statkiem podpłyną raczą*⁴.

Przystanek 5 – Kółko

Polski dokumentalista i krajoznawca Antoni Schneider (1825-1880) poświęcił większość swojego życia, dokumentując historię miast i miasteczek galicyjskich. Ogromny zbiór dokumentów, szkiców i notatek, które po sobie pozostawił znana jest pod nazwą Tek Schneidera i przechowywana jest w Archiwum Narodowym na Wawelu oraz Lwowskim Ossolineum. W lwowskiej części zbioru znajduje się krótki opis interesującej nas osady:

Mała, zaledwie z kilku chat składająca się wioska nad Wisłą – należy do Klasztoru Benedyktynki w Staniątkach. Była dawniej częścią położonej na drugim brzegu Wisły wsi Tropiszów, która również do tego Klasztoru należała, ale przy podziale Polski przez Rosję anektowaną została. Zamieszkują ją sami



Rys 3. Mapa Składu Solnego. Źródło: MŻK w Wieliczce. Sygn. 7/278, Weichsel – Strom bei Rogów.

do zmiany szlaków komunikacyjnych i spadku znaczenia niepołomiczkiego magazynu solnego.

Przystanek 4 – przeprawa na Wiśle

³ „Gazeta Lwowska”, nr 111 z dnia 12 lipca 1817 r.

⁴ „Czas”, nr 279, Kraków 7 grudnia 1855 r.

zagrodnicy Kołczanie zwani, którzy się rybotółwstwem trudnią, których jest 8.

Zapis Antoniego Schneidra potwierdza plan katastralny z lat 40. XIX w. Rozgranicza on Niepołomice, z których tereny osady Kółko zostały wyodrębnione jako własność klaszorna.

Przystanek 6 – Trójstyk granic

W miejscu ujścia do Wisły wód potoku Kościelnickiego w latach 1815-1846 znajdował się punkt styku trzech granic. Zbiegały się tu ziemie zaboru austriackiego (Galicja), Obwodu Wolnego Miasta Krakowa oraz Królestwa Kongresowego.

Przystanek 7 – Powstanie listopadowe (Pułk Jazdy Wołyńskiej)

U schyłku powstania listopadowego we wrześniu 1831 r. oraz w obliczu rychłego upadku zrywu narodowego generał Samuel Różycki nakazał podległemu sobie korpusowi marsz z rejonu Olkusza w kierunku granicy z Galicją. W skład korpusu wchodził m.in. Pułk Jazdy Wołyńskiej Karola Różyckiego i Legia Litewsko-Ruska, które otrzymały rozkaz przedostania się do Galicji przez Igołomię, aby nie naruszać neutralności Obwodu Mia-



Rys 5. Pułk Jazdy Wołyńskiej. Heroiczna przeprawa przez nurty Wisły. Sztuch nieznanego autora.

sta Krakowa. Podłożem tej decyzji był zaciekły pościg za Wołyńiakami, którzy w okresie walk powstańczych zadali Rosjanom dotkliwe straty. Rosyjski Korpus generała Fiodora Rydygiera podążał za powstańcami z zamiarem uniemożliwienia im przeprawy przez Wisłę na stronę austriacką. Pułk Jazdy Wołyńskiej oraz część Legii Litewsko-Ruskiej uszła pościgowi i po przejściu wpraw Wisły stanęła na niepołomickim brzegu. Powstańcy zostali otoczeni przez piechotę austriacką

ka i węgierskich huzarów wysłanych naprzeciw przybyšom z koszar zamku niepołomickiego. Austriackie przepisy sanitarne nakazywały każdego przybyšza z terenu Królestwa Kongresowego poddać czternastodniowej kwarantannie z uwagi na występujące ogniska cholery. Pułk Jazdy Wołyńskiej i Żołnierze Legii zostali zamknięci na terenie ogrodzonej wysokim płotem cegielni na granicy Niepołomic i Woli Batorskiej. Ich położenie było trudne. W pamiętnikach oficerów Pułku: Berzewicz, Niemojowski, Komorowski, Budzyński, Czajkowski wspominają o głodzie i podłych warunkach, w jakich przyszło im spędzać kwarantannę. Sytuacja odmieniła się po wizycie generała Franza von Fichtla, który zezwolił na pewne ustępstwa w zamian za słowo honoru, że żołnierze nie opuszczą naznaczonej lokalizacji przed upływem czternastu dni. Od tej pory powstańcy mogli swobodnie poruszać się po okolicy, a oficerom wyznaczono kwatery w miejscowych domostwach. Z pomocą żołnierzom pospieszyła również Ksieni Klasztoru w Staniątkach Matka Duwał, dostarczając wygłodniałym bliźnim jedzenie i picie. Po upływie kwarantanny żołnierze rozeszli się, obierając najczęściej drogę ku paryskiej emigracji. Życiorysy żołnierzy tułaczy w tym miejscu rozpoczynają kolejny, nie mniej barwny rozdział. Wspomnieć należy historię dowódcy Pułku Jazdy Wołyńskiej, jego szwagra Michała Czajkowskiego vel Sadyka Paszę czy Michała Budzyńskiego. Oddani sprawie Polskiej nie przestali myśleć o wolnej Ojczyźnie, a ja ze swojej strony gorąco zachęcam Państwa do zapoznania się z ich dalszymi losami.



KRZYSZTOF SOJKA

prezes Grupy Poszukiwawczo-Eksploracyjnej Orły Historii

Pastuszka

Zobaczyć ją możemy niemal wszędzie. Jak drepcze po drodze podrygując ogonkiem, jak szybciułko podbiega, by schwycić owada lub jak porusza się w falowym locie. Pojawia się w różnych miejscach: w parkach, na skrajach dróg, terenach ruderalnych, przy lasach lub nad brzegami rzek. O kim mowa?

Pliszka siwa (*Motacilla alba*), to powszechnie znany i łatwo rozpoznawalny ptak o czarno-biało-szarym upierzeniu i smukłej budowie. Ma długi, czarny od wewnątrz ogon z białymi brzegami. Dziób ostro zakończony i cienki. Upierzenie samicy w okresie godowym odróżnić od samca można tym, że jest mniej wyraziste. W szacie spoczynkowej obie płcie wyglądają podobnie.

Najbardziej charakterystyczne dla tego gatunku jest zachowanie. Spacerując, pliszka kiwa ogonem w górę i w dół. Porusza głową na boki, a następnie podbiega za zdobyczą. W ten sposób najczęściej poluje na owady. Opracowała też inne metody na zdobywanie pokarmu, na przykład w locie nad wodą. Falowy lot pliszki siwej również nie trudno jest pomylić – unosi się w górę, uderzając kilka razy skrzydłami po czym spada z linii lotu w dół. Jest ptakiem terytorialnym – nawet poza sezonem lęgowym. Przegania innych przedstawicieli swojego gatunku, którzy wkroczyli na zajęty przez nią teren. Jest ostrożna, ale mało płochliwa i chętnie przebywa w towarzystwie człowieka. Migrując, spotyka się ją nad różnymi typami wód.

W ciągu roku, w okresie kwiecień-maj i czerwiec-lipiec, pliszka wyprowadza dwa lęgi. Składa od 5 do 6 jaj w gnieździe uwitym zazwyczaj w pobliżu wody lub przy zabudowaniach. Czasami gniazduje w płytkich zagłębieniach w ziemi lub stertach drewna.



Pliszka siwa jest sprzymierzeńcem w walce z komarami, które wchodzi w skład jej menu. Poza nimi żywi się owadami, muchami, chrząszczami oraz małymi motylami, które znajduje na polach lub brzegach wód. Poluje na nie z ziemi lub w locie. Nie gardzi też zbieraniem larw i pędraków.

Głos pliszki siwej opisywany jest jako „tsillip tsillip”. Łatwo go rozpoznać ze względu na dwu- i trzysylabowość. Piosenka jest prosta i niezróżnicowana.

Na forach internetowych pliszkę siwą miłośnicy ptaków określają zabawnie „trzęsidupką”. Dawniej zaś nazywano ją pastuszką ze względu na jej częstą obecność przy pastwiskach. W niektórych miejscach na Podkarpaciu tej nazwy używa się do dziś. Warto dodać również, że pospolita pliszka siwa jest na terenie

Polski gatunkiem objętym ochroną gatunkową.

Obserwacje

Podloty tego popularnego aczkolwiek ciekawego ptaka stały się pewnego lipcowego dnia punktem moich obserwacji (patrz: zdjęcia). Podglądałam młode pliszki w różnych miejscach – na otwartych i półotwartych

terenach, w okolicach zabudowań ludzkich, nad brzegami zbiorników wodnych i płynących cieków. Ciekawe zachowanie pliszki siwej miałam okazję zaobserwować między innymi nad brzegiem Raby. Dorosły ptak latał nisko nad taflą wody, wyławiając z niej żywe owady, które musiały wpaść tam chwilę wcześniej. Jego szybkość, zwinność i zwrotność były zachwycające. Na odcinku linii brzegowej przy której żerował okazał się bardzo terytorialny – spiesznie przeganiał każdego innego przedstawiciela swojego gatunku. Żaden intruz nie był mile widziany.

Będąc w plenerze i obserwując przyrodę, rzadko zdarza się nam zobaczyć dokładnie to, po co przyszlismy. Czasami nie warto nastawiać się na konkretny gatunek i po prostu docenić to, co mamy pod nosem. Pospolite gatunki również potrafią zaciekać i dostarczyć wiele pozytywnych emocji. W większości przypadków wystarczy po prostu dobrze się rozejrzeć i otworzyć oczy. Wtedy dostrzeżemy to, co do tej pory było dla nas niewidzialne lub nie do końca doceniane.

Bibliografia

Andrzej G. Kruszewicz: *Ptaki Polski. Encyklopedia ilustrowana*. Multico, 2007, s. 192-193.

tekst i zdjęcia **PATRYCJA WĄSIKOWSKA**
www.puszczaniepolomicka.pl
Związek Polskich Fotografów Przyrody



BURMISTRZ ROMAN PTAK
ORAZ PRZEWODNICZACY RADY MIEJSKIEJ MAREK CIASTOŃ
SERDECZNIE ZAPRASZAJĄ NA

GMINNE DOŻYŃKI

31 SIERPANIA (SOBOTA) 2019
OD GODZ. 15.00
PRZY OSP NIEPOŁOMICE-PODGRABIE

- W PROGRAMIE:
- KOROWÓD Z WIEŃCAMI I CHLEBEM
 - POŁOWA MSZA ŚW.
 - OBRZĘDY DOŻYŃKOWE, DZIELENIE I ROZDAWANIE CHLEBA Z TEGOROCZNYCH ZBIORÓW
 - KONCERT GRUPY ŚPIEWACZEJ
 - ZABAWA TANECZNA DO PÓŁNOCY



Europejski Fundusz Rolny na rzecz
Rozwoju Obszarów Wiejskich





Burmistrz
Miasta
i Gminy
Niepołomice
Roman Ptak
zaprasza na

TESTOSTERON

spektakl Teatru Bagatela
15 sierpnia, godzina 17.00 i 20.00

Dziedziniec Zamku Królewskiego w Niepołomicach
Przedstawienie wyłącznie dla osób dorosłych

bilety

50 zł

do nabycia
na recepcji
Hotelu Zamek
Królewski